Nr. 142 Poniedziałek 22 Maja 1939 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Włochy oddają się ostatecznie pod komendę „Trzeciej" Rzeszy

Gdańsk jest tylko pretekstem

dla wywołania konfliktu z Polską

Były prezydent senatu gdańskiego, p. Herman Rauschning, który od pewnego czasu zamieszcza w prasie zachodnio - europejskiej rewelacyjne publikacje na temat kwestii gdańskiej, ogłasza na łamach „Journal des Debats" artykuł bardziej jeszcze sensacyjny, niż poprzednie.

Autor cytuje niektóre swe rozmowy z kancl. Hitlerem, przeprowadzone w r. 1934, krótko po podpisaniu układu niemiecko - polskiego. Z ówczesnych uwag kanclerza Rzeszy wynika jasno, że już wtedy

TRAKTOWAŁ ON POROZUMIENIE Z POLSKĄ JAKO PRZEJŚCIOWE POSUNIĘCIE TAKTYCZNE,

ułatwiające mu działanie na innym odcinku i nie myślał o trwałej przyjaźni niemiecko-polskiej. Zdaniem p. Rauschninga, ani Gdańsk, ani połączenie lądowe z Prusami Wschodnimi, nie są dla kanclerza Hitlera rzeczywistymi problemami.

SZUKA ON TYLKO KONFLIKTU Z POLSKĄ, KTÓRYBY MU UMOŻLIWIŁ POZBAWIENIE JEJ ZNACZENIA WOJSKOWEGO I POLITYCZNEGO.

Były prezydent senatu zauważa, że przyłączenie Gdańska do Niemiec jest dla Polski nie do przyjęcia, gdyż pociągnęłoby za sobą gwałtowną akcję Niemiec przeciw polskiemu dostępowi do morza i zmierzającą do osłabienia Polski.

LUDNOŚĆ GDAŃSKA NIE ŻYCZY SOBIE WCALE „ANSCHLUSSU", a choć pragnie pozostać niemiecką, chciałaby jednocześnie utrzymać przyjazne stosunki z Polską, zaś kwestja lądowego połączenia z Prusami Wschodnimi ani w części nie ma dla Rzeszy tego znaczenia, co dla Polski swobodny dostęp do morza.

Artykuł kończy się uwagą, że nie tylko ludność Gdańska, lecz w ogóle naród niemiecki, potępia narodowo - „socjalistyczne" plany zapanowania nad światem, co w rezultacie ostatecznym doprowadzi do zagłady Niemiec.

WŁOCHY ODDAJĄ SIĘ DEFINITYWNIE POD KOMENDĘ BERLINA

Wczoraj minister spraw zagr. Włoch Ciano opuścił specjalnym pociągiem Rzym, udając się do Berlina. Min. Ciano przyjedzie do Berlina w niedzielę około godz. 11, gdzie powitany zostanie na dworcu anhalckim przez min. von Ribbentropa. W poniedziałek rano odbędzie się w nowym pałacu kanclerskim uroczyste podpisanie przymierza włosko - niemieckiego przez ministrów Ciano i Ribbentropa. Następnie hr. Ciano przyjęty zostanie wraz z ambasadorem włoskim przez kanclerza Hitlera.

Kobiety chińskie

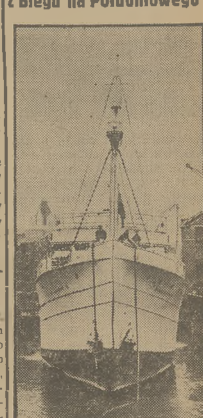
walczą z najazdem japońskim



W oddziałach chińskich partyzantów walczących z najazdem japońskim znajdują się często kobiety, które biorą czynny udział w walce o wolność Chin. Na zdjęciu jedna z kobiet chińskich wzięta do niewoli przez Japończyków.

Powrót

z Biegu na Południowego



Do Londynu powrócił okręt polarny „Discovery II", na którego pokładzie angielska wyprawa naukowa spędziła 20 miesięcy pod biegunem południowym.

Akcja Prez. Roosevelta

za rewizją ustawy o neutralności Ameryki



PREZYD. ROOSEVELT W PARLAMENCIE.

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt zamierza rozpocząć 15 lipca podróż przez całe terytorium Stanów Zjednoczonych, udając się aż do zachodnich wybrzeży Ameryki. Prez. Roosevelt wygłosi na trasie swej podróży szereg publicznych przemówień, w których wypowie własne poglądy na temat konieczności rewizji amerykańskiej ustawy o neutralności.

Należy nadmienić, iż sprawa powyższa znajduje się już od czterech miesięcy na stole obrad Kongresu, jednakowoż nie została załatwiona definitywnie do chwili obecnej.

Najazd na Włochy

Jak donosi pismo paryskie „Aux Ecoutes", w Italii znajduje się obecnie i działa czternaście misyj niemieckich, w których skład wchodzą specjaliści z różnych działów administracji państwowej, techniki, rolnictwa, przemysłu, komunikacji, etc. Każda misja składa się ze 100 do 1500 osób. Spece niemieccy obsadzają różne stanowiska w rozmaitych gałęziach administracji, handlu, przemysłu, a nawet w centralach policyjnych i w więziennictwie.

NIEMIECKIE ESKADRY WE WŁOSZECH

Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, liczba niemieckich eskadr lotniczych we Włoszech została ostatnio ponownie zwiększona.

Mussolini znowu mówił

ale nic nowego nie powiedział

Mussolini wygłosił w Aosta z balkonu ratusza przemówienie do zgromadzonej na rynku ludności. Na wstępie tego przemówienia podkreślił Mussolini bohaterską postawę wojsk alpejskich, które są w możności rozwiać wszelkie iluzje bez względu na to, kto by je żywił. Mieszkańcy Piemontu i doliny Aosta zdecydowani są bronić za wszelką cenę swej ojczyzny. To, co przez setki lat — oświadczył dalej Mussolini — było przywilejem jedynie Piemontu, stało się raz obowiązkiem i zadaniem całych Włoch. Dlatego Włochy z ufnością patrzą w przyszłość. Mamy miliony mężczyzn, którzy gotowi są chwycić za broń, broni tej zaś posiadamy dostateczne zapasy. Oczekujemy ze spokojem przyszłości, przygotowując się na wszelką ewentualność.

Życie pod okupacją

Rabunkowa gospodarka „Trzeciej" Rzeszy w Czechach

Niemcy stosują na terenach czeskich, znajdujących się pod ich protektoratem gospodarkę zupełnie taką samą, jaką stosowali w krajach okupowanych w czasie wielkiej wojny. Systematyczna dewastacja czeskich zakładów przemysłowych, rabunkowa gospodarka, wykupywanie za bezcen wszystkiego, co przedstawia jakąkolwiek wartość, wszystko to stosowane jest na ziemiach czeskosłowackich ściśle według reguł totalnej wojny, wypróbowanych przez Rzeszę w okresie 1914—18.

Na ziemiach czeskich i morawskich daje się od kilku tygodni odczuwać dotkliwy brak żywności, szczególnie mięsa i nabiału, to jest podstawowych artykułów spożywczych. Zarządzenie niemieckie, zmierzające do ogołocenia krajów okupowanych z tych podstawowych artykułów mają cele, sięgające dalej niż doraźne zaspokojenie rynków brakami niemieckimi w tej dziedzinie. Cele te mieszczą się w ramach wojny totalnej, zmierzającej do zniszczenia narodu, który bodaj przejściowo znajdzie się pod okupacją wroga.

75 rocznica zakończenia wojny

Stanów Północy z Południem w Ameryce



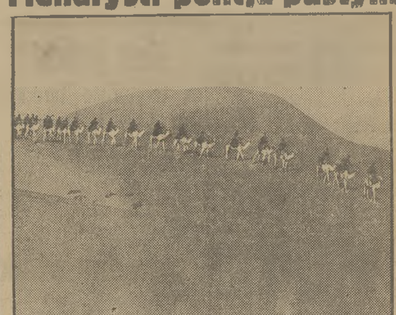
W 75 rocznicę zakończenia wojny północy z południem w Ameryce o zniesienie niewolnictwa, odbyły się w Atlanta w stanie Georgia na Południu wielkie obchody. Na naszym zdjęciu pochód członków Ku-Klux-Klan przez ulice miasta. Stowarzyszenie to założone po klęsce Południa nigdy nie pogodziło się z przyznaniem praw murzynom.

Wybory do Rad Miejskich

Wybory do Rad Miejskich odbywają się dziś, w dn. 21 maja, w następujących miastach:

Wilno, Lwów, Radom, Siedlce, Lublin, Chełm Lubelski, Częstochowa, Ostrowiec Kielecki, Wierzbnik, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Zawiercie, Czeladź, Przemyśl, Nowy Sącz, Zakopane, Krynica, Kielce, Rzeszów, Drohobycz, Zamość, Kowel, Łuck, Sierpc, Rypin, Nasielsk, Pułtusk, Łuków, Radzyń, Międzyrzec, Żelechów, Stoczek, Kościerzyna, Chojnice, Skarszewy, Brześć Kujawski, Chodecz, Aleksandrów Kujawski, Nieszawa, Lipno, Radziejów, Lubraniec, Dobrzyń, Gostynin, Sochaczew, Ciechanów, Włocławek, Wyszków.

Meharyści-policja pustyni



Meharyści to są policjanci Sahary. Na swoich białych wielbłądach przebywają oni niezmierzone obszary pustyni walcząc z bandytami, likwidując przemytników i chroniąc Egipt przed ewentualną inwazją. Należą oni do najlepszych oddziałów armii egipskiej.

W Izbie Gmin

Gwarancje dla Polski i porozumienie z Z.S.S.R.

Izba Gmin odbyła w piątek debatę na temat sytuacji międzynarodowej, która poświęcona była przeważnie kwestii rokowań z Sowietami. Debata zainicjowana była przez Lloyd George'a, który kładł przeważnie nacisk na znaczenie udziału Rosji sowieckiej w przeciwstawieniu się agresji. Lloyd George zastanawiał się nad zagadnieniem zobowiązań Anglii wobec Polski i Rumunii, biorąc pod uwagę granicę polsko - niemiecką długości 1.500 mil oraz możliwości dostaw materiałowych angielskich dla Polski. Przemówienie przewódcy Labour Party posła Attlee zakrojone było na ten sam mniej więcej temat.

Premier Chamberlain odpowiadając na przemówienia przewódców opozycji oświadczył:

W. Brytania nie zamierza okupić pokoju ceną koncesji, które prowadziłyby do dalszych żądań.

Zobowiązania wobec Polski i gwarancje, jakich udzieliliśmy Rumunii ,a potem Grecji nie oznaczają końca tych zarządzeń, które mieliśmy na myśli.

Współdziałanie i pomoc Związku Sowieckiego w dziele budowania frontu pokoju powitamy z zadowoleniem. Pragniemy tego i przywiązujemy do tego wagę.

W debacie ,jaka się następnie rozwinęła, wygłosili przemówienia Churchil i Eden. Churchil podkreślił z zadowoleniem fakt wizyty zastępcy komisarza spraw zagr. Potiomkina w Warszawie.

Eden starał się wykazać, że byłoby to zyskiem dla sprawy pokoju, gdyby można było zawrzeć porozumienie między W. Brytanią, Francją i Rosją.

Odpowiadając w imieniu Rządu na debatę, parlamentarny podsekretarz stanu spr. zagr. Butler podkreślił ,że Rządowi brytyjskiemu zależało przede wszystkim na tym, aby wytworzyć poczucie bezpieczeństwa jak najpredzej na tych obszarach, gdzie groźba ewentualnej agresji wydawała się najbliższą. Co się tyczy wątpliwości, czy brytyjski sztab generalny był konsultowany na temat niedawnych gwarancyj dla Polski, Butler z naciskiem oświadczył, że **Rząd był w stałej konsultacji ze sztabem generalnym, którego opinii zasięgano na temat gwarancyj dla Polski i żadne kroki nie zostały podjęte bez aprobaty sztabu generalnego.** Następnie Butler stwierdził, że rokowania między W. Brytanią a Rosją Sowiecką toczą się w sposób ożywiony i żadna zwłoka nie zachodzi.

Aresztowanie szpiega

„Petit Parisien" donosi o aresztowaniu w Valenciennes podoficera niemieckiego nazwiskiem Rothery, członka „czarnej gwardii" kanclerza Hitlera. Znaleziono przy nim dokumenty, plany i mapy.

„Naród niemiecki i ludność Gdańska

mają obowiązek przeciwstawić się Hitlerowi"

„Journal des Debats" zamieszcza artykuł b. prezydenta senatu gdańskiego, Rauschninga,, p. t. „Hitler a program gdański", w którym m. in. konstatuje, że z Gdańskiem wiąże się zagadnienie Pomorza polskiego i dostępu Polski do morza. Istnienie Niemiec bynajmniej nie jest zagrożone nawet bez istnienia bezpośredniej lądowej komunikacji z Prusami Wschodnimi, natomiast **dla Polski utrzymanie dostępu do morza jest zagadnieniem życia i śmierci.**

Autor przytacza, że w r. 1933 Polska orientując się w niebezpieczeństwie, jakim mógł stać się dla niej niemiecki narodowy „socjalizm", zażądała z okazji incydentu na Westerplatte od swych sojuszników zastosowania środków zabezpieczających.

Rada Ligi Narodów odmówiła spełnienia żądań Polski i zastosowania zarządzeń, których Polska żądała dla ochrony swych sprawiedliwych interesów.

Polska wyciągnęła wówczas z tego bezzwłocznie konsekwencje i tym się właśnie tłomaczy zbliżenie polsko - niemieckie z r. 1934 i polityka równowagi.

Obecną politykę Hitlera wobec Polski autor tak charakteryzuje:

Gdańsk — pisze Rauschning — jest w rzeczywistości tylko instrumentem, którym Hitler posługuje się, by osłabić stopniowo Polskę i by nadwyrężać jej potęgę militarną oraz ustrój wewnętrzny.

Polska silna bowiem jest przeszkodą dla imperialistycznej polityki niemieckiej. Naród niemiecki i ludność Gdańska mają obowiązek wystąpić przeciwko tego rodzaju polityce".

Finlandia nie zawrze paktu

z „Trzecią" Rzeszą

Z HELSINEK PAT donosi: Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

Rząd fiński w odpowiedzi swej, udzielonej rządowi niemieckiemu w sprawie paktu o nieagresji, komunikuje, iż biorąc pod uwagę fakt, że Finlandia nie jest zagrożona przez Niemcy i stwierdzając z zadowoleniem pozytywny stosunek Niemiec do neutralności, integralności i niepodległości Finlandii — RZĄD FIŃSKI NIE UWAŻA PROPONOWANEGO PAKTU ZA POTRZEBNY.

Rządy Finlandii i Niemiec powstrzymały się skutkiem tego od wprowadzenia w życie tego projektu".

Odpowiedź państw północnych na niemiecką propozycję zawarcia paktu nieagresji stanowi naczelny przedmiot zainteresowań prasy szwedzkiej, która podkreśla m. in. identyczność odpowiedzi szwedzkiej i norweskiej, oraz, że tekst odpowiedzi finlandzkiej jest również negatywny.

„Aftonbladet" wskazuje na **niezadowolenie panujące w części berlińskich kół politycznych z powodu odpowiedzi państw północnych.**

Dziennik donosi poza tym, że **odmowa Finlandii stanowi niespodziankę dla Berlina,** przy czym zwraca uwagę na samodzielne posunięcia dyplomacji fińskiej w tej sprawie. M. in. na rozmowę posła fińskiego w Berlinie z wice-ministrem Weizsaeckerem w przededniu narady ministrów w Sztokholmie, podczas której to rozmowy poseł fiński miał umotywować negatywne stanowisko tego kraju, wskazując na ścisłą współpracę i solidarność szwedzko-fińską.

Stanowisko Danii

Duńskie ministerium spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat:

„Po przedstawieniu rządowi duńskiemu przez rząd niemiecki propozycji zawarcia paktu o nieagresji na zasadzie wzajemności między obu rządami miała miejsce wymiana poglądów, która dała następujące wyniki: Rząd duński, który na zapytanie odpowiedział, iż nie czuje się zagrożony przez Niemcy, gotów jest przystąpić do rokowań o ujęcie przyjaznych sąsiedzkich stosunków w pakt o nieagresji, dający wyraz woli obu krajów nie uciekania się do siły w stosunkach wzajemnych". (PAT.).

Anglia dotrzyma zobowiązań

wobec Polski

Dziennik konserwatywny w Oslo „Morgenbladet" zamieszcza artykuł swego specjalnego korespondenta w Londynie, w którym m. in. pisze:

„Zapytałem najstarszego członka Izby sir Nicholas Grafton Doyle: „jaką wagę należy przywiązywać do pewnych odosobnionych głosów w prasie, że Gdańsk nie jest wart wojny. Czy pan poseł sądzi, że gdy przyjdzie do rzeczy, to Anglia również i tym razem ustąpi".

„Nie — odpowiedział sir Nicholas. Nie sądzę, aby tym głosom w prasie można było przypisywać znaczenie.

Problem Gdańska jest najzupełniej zależny od stanowiska Polski. My związaliśmy się z Polską przymierzem wojskowym i zobowiązaliśmy się udzielić Polsce pomocy, o ile o nią się zwróci. Jest jasne, że musimy dotrzymać naszych przyrzeczeń wobec Polski".

Miałem również — pisze dalej korespondent rozmowę z inną wybitną osobistością, z pośród konserwatystów, która wypowiedziała się jeszcze wyraźniej na ten temat:

„Mniemanie ,że Anglia nie chce się bić o Gdańsk, jest spowodowane przez niemiecką propagandę, która daje się zauważyć w naszym kraju. **O ile Polska będzie walczyć o swoje interesy w Gdańsku, pójdziemy razem z nią".**

„Musi być nareszcie koniec z rozwiązaniami problemów pomiędzy państwami za pomocą gwałtu". W zakończeniu artykułu korespondent „Morgenbladet" twierdzi, że „rozmowa ta charakteryzuje dobrze nastroje, panujące w Anglii".

Kanada wprowadza

powszechną służbę wojskową

Generał sen. Griesbach, przemawiając w Ottawie, oświadczył, że w razie potrzeby Rząd będzie zmuszony wprowadzić przymusową służbę wojskową.

Zdaniem sen. Griesbacha, obowiązek służby wojskowej w razie wojny, rozciągnięty na wszystkich młodych ludzi, jest też rzeczą bardziej wskazaną, jak branie tylko ochotników, z których wł[illegible] [illegible]sza do wstąpienia do armi[illegible], że są biedni.

Tak jak Anglia musiała odstąpić od tylko ochotniczej służby, tak też i Kanada w razie wybuchu wojny będzie musiała zrobić wszystko, co będzie w jej mocy i wprowadzić ten obowiązek.

Powyższe oświadczenie jednego z poważniejszych polityków Kanady i to na kilka miesięcy przed wyborami, wywołało duże wrażenie. (PAT).

Król grecki

na terytorium tureckim

Król Jerzy grecki, który ostatnio odbywał podróż po wschodniej Macedonii i Tracji, wjechał w jednej z pogranicznych miejscowości na terytorium tureckie, witany przez gubernatora oraz honorową kompanię wojska tureckiego.

Zaginiony lotnik

Lotnik szwedzki, Karol Backman, który w ubiegłą środę wystartował w Nowej Ziemi do transatlantyckiego lotu do Szwecji, zaginął bez wieści.

Wedle powszechnych przypuszczeń, uległ on katastrofie na Atlantyku.

Pogłoski, jakoby lotnik zawrócił z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych, nie potwierdziły się

Na lotnisku Bromma pod Sztokholmem zaprzestano oczekiwań.

Porozumienie z Turcją

Jedną z najdonioślejszych zdobyczy państw pokojowych w walce z „osią" jest **porozumienie Anglii z Turcją.** Narazie porozumienie to dotyczy jednego punktu, mianowicie: Anglia i Turcja zobowiązały się do pomocy wzajemnej w wypadku agresji, któraby wywołała wojnę na M. Śródziemnym. Porozumienie nie obejmuje jeszcze Bałkanów, ani wschodu Europy i ma charakter ściśle lokalny, a co do Bałkanów, to — jak oświadczył Chamberlain w Izbie Gmin — toczą się dalsze rokowania z Turcją.

Ale i ten odcinek śródziemnomorski ma w warunkach obecnych **znaczenie decydujące** i w całokształcie porozumienia z Turcją, które mogłoby jeszcze nastąpić, jest odcinkiem najważniejszym. Chodzi mianowicie o otwarcie Dardaneli dla floty angielskiej, a tym samym o możliwości wywiązania się Anglii ze swych zobowiązań gwarancyjnych wobec Rumunii, a po części także wobec Polski

Postawa Turcji wobec stron w Europie ma pierwszorzędne znaczenie, ponieważ Turcja zajmuje położenie kluczowe we wschodniej części morza Śródziemnego. To też przystąpienie Turcji do bloku pokojowego jest jednym z największych zwycięstw tego bloku. Że Niemcy zdawały sobie sprawę ze znaczenia Turcji, świadczy wysłanie Papena na ambasadora Niemiec ,tego Papena, o którym pewien publicysta szwajcarski trafnie powiedział, że przynosi nieszczęście wszystkim, którymi się „zajmuje". Na szczęście Turcja nie dopuściła, by Papen nią się „zajął" i przeciwstawiła się naciskowi papenowskiemu.

Po porozumieniu z Anglią ma nastąpić porozumienie z Francją, na szerszej podstawie, uwzględniające także długotrwały spór o Aleksandrettę.

Porozumienie angielsko-tureckie wpłynie w sposób zasadniczy na ukształtowanie stosunków na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie.

Porozumienie to przede wszystkim ułatwi, mimo wszystkie trudności, rokowania z Rosją, które utrzymuje dobre stosunki z Turcją. Rosja bowiem jeśli rozpatrywać sprawę z punktu widzenia czysto wojskowego, jest jakby dalszym ciągiem Turcji na północ i dalszym etapem pomocniczym i pośredniczącym w układzie Anglii i Francji z Polską i Rumunią.

Co się tyczy Bałkanów, to na cztery państwa należące do Ententy Bałkańskiej ,dwa mają gwarancję Anglii i Francji (Rumunia i Grecja), Turcja zas ma układ wzajemny z Anglią. Jedna tylko Jugosławia stoi dotąd na uboczu i wątpić można, czy w warunkach obecnych potrafi się oderwać od rozwartych dokoła niej kleszczy „osi". Pozostaje jeszcze Bułgaria, dotąd niezdecydowana, jakie ma zająć stanowisko. Ale na pięć państw bałkańskich trzy są w każnym razie — w stopniu mniejszym lub większym — w obrębie państw pokojowych, a już conajmniej nie pójdą przeciw tym państwom. Jest to więc duży sukces bloku pokojowego, do którego walnie przyczyniła się Turcja.

W wielkim wyścigu między „osią" a blokiem pokojowym o pozyskanie państw bałkańskich, „oś" już w części przegrała na rzecz bloku pokojowego .

Fakt ten może wywrzeć swój wpływ nie tylko polityczny, ale też moralny na dalszy bieg wydarzeń. (JMB).

Po czwartkowych manifestacjach

w Palestynie panuje względny spokój

ZAJŚCIA W TEL AVIVIE

Havas ocenia na 3000 liczbę manifestantów, którzy uczestniczyli w czwartkowych rozruchach na ulicach Jerozolimy. Szkody, wyrządzone przez manifestantów lub powstałe podczas starć, są znaczne. Władze dokonały rewizyj w biurach gminy żydowskiej.

W Tel Avivie późnym wieczorem doszło do starcia pomiędzy sjonistami - rewizjonistami a ich oponentami. Około 40 osób odniosło rany.

Policja i wojsko przywróciły spokój.

WZGLĘDNY SPOKÓJ PRZYWRÓCONY

Po zakończeniu czwartkowego 24-godzinego strajku w Jerozolimie, w piątek rano panował spokój. Sklepy są otwarte. Dotychczas władze policyjne nie zanotowały żadnych usiłowań wznowienia rozruchów, które do późnej godziny nie mogły być opanowane przez władze.

GROŹBA SPECJALNYCH ZARZĄDZEŃ

Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Haining skierował do przedstawicieli agencji żydowskiej oraz do czołowych organizacyj żydowskich ostrzeżenie, iż władze angielskie w razie dalszego naruszania porządku i wystąpień przeciw organom policyjnym, będą zmuszone uciec się do specjalnych zarządzeń.

Zdenerwowanie niemieckich kół

gospodarczych

Niemieckie koła gospodarcze zdradzają swe ubolewanie nad ujawniającą się, ich zdaniem, obecnie tendencją Polski oparcia się w swych stosunkach handlowych w głównej mierze na Anglii i innych państwach, a nie na Niemczech. (PAT.).

Goebbels

przeciwko „centrali wrogów Rzeszy"

Min. Goebbels na łamach „Voelkische Beobachter" wysuwa tezę, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone „wtrącają się obecnie nie proszone do dyskusji między Rzeszą a Polską, bo każdy wie przecież, że Gdańsk jest niemiecki". „Każdy wie również, że Rzesza potrzebuje eksterytorialnego połączenia z Prusami Wschodnimi".

Następnie Goebbels twierdzi, że Rzesza ostentacyjnie milczy w odpowiedzi na prowokacje, za jaki uważa stanowisko prasy polskiej i w wystąpienia młodzieży polskiej, ale „nie możemy znieść nadal świadomej prowokacji Londynu czy Paryża, gdyż tam znajduje się centrala wrogów Rzeszy".

Punkty słabe bloku faszystowskiego

Należy zawsze **doceniać** przeciwnika.

Jeżeli ktoś pisze, że „Trzecia" Rzesza — to „**kolos na glinianych nogach**", że jej kierownicy — to ludzie chorzy i znajdujący się u kresu sił, — taki „ktoś" **pisze głupstwa**. Ocena **realna punktów słabych** t. zw. osi Berlin — Rzym, — innymi słowy — pnktów **słabych** bloku faszystowskiego, wydaje mi się rzeczą słuszną i potrzebną.

Dzisiaj chciałbym zwrócić uwagę na parę kwestyj.

I.

„Trzecia" Rzesza zbliża się bardzo szybko do **granicy maksymalnej** wysiłku swoich „obywateli", czy też raczej... swoich **poddanych**. Ograniczenia w życiu codziennym przypominają — bez żadnej przesady — ograniczenia, nieuniknione w czasie wojennym. Gospodarka „Trzeciej" Rzeszy jest **gospodarką wojenną**, chociaż wojny jeszcze nie ma; codzienne, życiowe poprostu, napięcie nerwów **poddanych** „Trzeciej" Rzeszy jest z konieczności **znacznie większe**, niż napięcie nerwów **obywateli** Polski, Francji albo Wielkiej Brytanii.

II.

„Trzecia" Rzesza stworzyła sobie sama **ogniska trwałego fermentu** wewnątrz własnych **nowych** granic faktycznych: Czechy, Morawy, Słowacja. Tu idzie o fermenty narodowe o bardzo dużym natężeniu; Czesi i Słowacy — mimo kapitulacji oficjalnej — są, jak wykazała tylekroć historia — mistrzami w **organizowaniu oporu biernego**; po mistrzowsku rozsadzali nie tak dawno wiekową monarchię Habsburgów.

III.

Nie sposób określić dokładnie, jak silną jest **opozycja wewnętrzna** w „Trzeciej" Rzeszy. W każdymbądź razie ta opozycja istnieje. Nie chcę przesadzać znaczenia **konspiracyjnych organizacyj** socjalistycznych, katolickich, komunistycznych, liberalnych. Trzeba wszakże zrozumieć znaczenie faktu, że **ruch** hitlerowski, — ruch, obejmujący niewątpliwie **część** mas niemieckich, żegluje wśród **pozostałej części mas**, która stanowi dla niego **żywioł wrogi**. Stosunek wzajemny obu tych **części mas** — stosunek liczebny i dynamiczny — to właśnie „**wielka niewiadoma**".

IV.

Sojusz wojskowy „Trzeciej" Rzeszy i Włoch wzmacnia pozornie moc „osi". Ale... tylko pozornie. Bo w samej rzeczy występują odrazu na scenę... „**imponderabilia**". Na czym one polegają?

W tym sojuszu wojskowym Italii przypada rola, którą Francuzi nazywają: „**brillant second**". Jak to przetłumaczyć? „**Wspaniały adiutant**". „**Wspaniałe drugie miejsce**"... Coś w tym rodzaju. A Benito Mussolini wychowywał od lat faszystów włoskich w przeświadczeniu, że oni właśnie są „pępkiem świata", — **wychowywał ich** w myśl recepty Cezara, że:

> „lepiej być *pierwszym* w małej wiosce,
> niż *drugim* w Rzymie".

Wyszło zaś akuratnie naodwrót. Wyszło coś w rodzaju stosunku wzajemnego Berlina i Wiednia w r. 1914. Za ówczesną swoją rolę „**brillant second**" Austro - Węgry zapłaciły... **własnym istnieniem**.

V.

Węgry stoją u „rozstajnych dróg". Dla Węgier **dylemat** jest aż nazbyt jasny:

1) albo **czynnik samodzielny** w Europie Środkowej;

2) albo funkcje **wasala** „Trzeciej" Rzeszy według tradycyj hr. Andrassy'ego (starszego) i hr. Tiszy.

Rozstrzygną sami Węgrzy.

Nie wątpię, że istnieją tam jeszcze dumne tradycje Kossuth'a.

**

Tak wygląda „rzeczywistość rzeczywista".

Blok faszystowski („oś" Berlin — Rzym — Budapeszt) oznacza **faktycznie** podporządkowanie polityki dwuch pozostałych partnerów „osi" polityce „Trzeciej" Rzeszy. Tu powstają rysy „imponderabiliowe". Nie należy ich przeceniać. Nie należy ich nie doceniać. To jest też **jeden z punktów słabych bloku faszystowskiego.**

***

Przytoczyłem tych kilka przykładów. Nie oznaczają one wcale, że „Trzecia" Rzesza — to kolos na glinianych nogach". Potwierdzają one tę prawdę, że z chwilą, gdy przeciw faszyzmowi międzynarodowemu **dźwignął się świat**, **SZTANDAR HONORU NARODOWEGO** wyślizgnął się z rąk „mniejszych" państw faszystowskich. Ten sztandar podejmą demokracje Italii i Węgier.

**

Takie są **punkty słabe** „osi" Berlin — Rzym — Budapeszt.

M. NIEDZIAŁKOWSKI



Co miesiąc książka
dla naszych prenumeratorów

Chcemy uprzystępnić szerokim rzeszom czytelników zapoznanie się z pracami pisarzy polskich i obcych i dlatego od czerwca r. b. prenumeratorzy nasi, wpłacający należność w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca, otrzymywać będą bezpłatnie książkę, zawierającą 160 — 200 stron, drukowaną na białym bezdrzewnym papierze, specjalnie zbroszurowaną.

Jako pierwsza zostanie rozesłana powieść I. Erenburga p. t.

„Sprzysiężenie równych"

Za koszty przesyłki liczyć będziemy 35 gr. co miesiąc.

Prosimy przy wnoszeniu należności za prenumeratę zaznaczać na odcinku blankietu

„Premia książkowa"

Prenumeratorzy, otrzymujący egzemplarze bezpośrednio do mieszkania, życzenie otrzymywania premii zgłoszą na ręce roznosiciela.

Administracja.

Przegląd prasy

NIE MOŻEMY BYĆ SADZAWKĄ MARAZMU.

„Kurier Polski", wspominając Zjazd Dziennikarzy w Gdyni słusznie dowodzi, że forsowane na zjeździe **sugestie**, jakoby w dziedzinie politycznych przekonań powinna zapanować ta sama jednolitość i to samo upowszechnienie, jakie zamanifestowane były w stanowisku opinii wobec zagrożenia praw polskich w Gdańsku — są **niesłuszne**:

> „Takie rozumowanie jest niesłuszne. Nie będziemy na tym miejscu z nim dyskutować. Zauważymy tylko, że istnieje różnica między wartkim potokiem — który choć czasem wylewa, reprezentuje jednak żywotną siłę, a stawem, który zamarł dlatego, że zabrakło mu dopływu, odpływu i przepływu.
>
> Ogromna większość społeczeństwa polskiego wcale nie pragnie, aby strumień naszego życia wylewał. Ale ta sama większość broni się przed tym, aby przez zahamowanie dopływów, odpływów, przepływów — strumień nie przekształcił się w pokrytą pleśnią sadzawkę marazmu".

Na konieczność możności wykazania swych poglądów i na twórczą rolę niezależnej krytyki nie raz jeden zwracaliśmy uwagę.

„POZYTYWNY" DOBOSZYŃSKI.

„**Czas**", powołując się na opinię „**Słowa**", zestawia w jednym szeregu objęcie przez Witosa prezesury w Str. Ludowym i rozpoczęcie na nowo działalności p. Doboszyńskiego w Str. Narodowym. Oba te fakty są dla „Czasu" wydarzeniami „pozytywnymi", przy czym p. Doboszyński zostaje pasowany na człowieka, którego „patriotyzm nie może być kwestionowany (!)".

Uważamy wystąpienie „Słowa" i „Czasu" za dziwaczny wybryk pióra. Już samo postawienie Doboszyńskiego na jednym niejako poziomie z Witosem jest obrazą dla Witosa, a uczynienie z Doboszyńskiego, uosobiającego najgorsze cechy warchołów szlacheckich — „pozytywnego patrioty" zasługuje na bezwzględne potępienie.

Za taką „konsolidację" — pięknie dziękujemy.

ZAWÓD.

O zawodzie, jaki spotkał tych, którzy budowali na przyjaźni z Niemcami — pisze „Dziennik Bydgoski":

> „Gorzkie chwile przeżywać muszą także ci wszyscy, którzy wierzyli w rozmaite nacjonalizmy i totalizmy. Wiecznie łzyli wszelakie demokracje i doczekali się takich czasów, że Polska zmuszona była oprzeć się o wielkie demokracje zachodu, a odwrócić się od tych, którzy im do niedawna byli wzorem, od których nawet przejęli sposób pozdrawiania się (przez podnoszenie ręki na modłę hitlerowską i faszystowską).
>
> Wreszcie i ci doznali rozczarowania, którym się zdawało, że trzeba naród prowadzić na pasku administracji. Okazało się w chwili niebezpieczeństwa, że pasek ten jest całkiem zbyteczny. Trzeba tylko narodowi ukazać wielkie cele, a on sam zorientuje się, jak mu postąpić wypada. Zbyteczne są wszelkie [illegible] — płonne wysiłki [illegible] nakazy i nakazy. Zdrowy rozum i wrodzony instynkt wskazuje narodowi właściwą drogę. Dzieje ostatnich tygodni są tego wymownym [illegible]".

[illegible]





„Nasze miejsce jest w obozie walczących za świętą sprawę Wolności..."

Komunikat
Księgarni Robotniczej

Warszawa 1, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Adler A. Wiedza [illegible] życiu str. 284 — 6.50.

Brózda A. i Rawicz J. Tutaj spać nie wolno. Powieść str. 244 — 7 zł.

Burda A. Wczoraj i dzisiaj str. 77 — 1.50.

Cunow H. Pochodzenie religii i wiery w Boga. str. 233 — 3 zł.

Czuchnowski M. Pieniądz. Powieść str. 267 — 4 zł.

Engels F. L. Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej — 2 zł.

Gross F. Proletariat i kultura str. 245 dla czyt. „Robotnika" zł. 5.

Kautski K. Pochodzenie chrześcijaństwa str. 304 — 6 zł.

Martynowski St. Pod słupem szubienicy. Za Niepodległość Polski i Socjalizm — 1.30.

Pamiętniki lekarzy — 10 zł.

Piotrowicz Cz. Tablice do obliczeń składek od pracowników, pracodawcy na fundusz Pracy, bezrobocia i t. p. — 3.50.

Prokosch F. Od Tybetu do Japonii.

Wells H. Historia świata t. I—VI br. cena zniżona — 15 zł.

Nowy wybór poezji do deklamacji zbiorowych i solowych 75 groszy.

Cynarski J. Walka o szkołę na północnych kresach państwa—1.20

Papini. Dzieje Chrystusa t. I—III — 6 zł.

Powyższe książki wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności plus—30 gr. na koszty przesyłki, lub za zaliczeniem pocztowym koszt pobrania pocztowego 1 zł. Konto PKO. 1228.

Dostarczamy płyty gramofonowe z [illegible]: Czerwony Sztandar, Na Barykady cena zł. 2.50. Hymn młodzieży. Gdy naród do boju, cena zł. 2.50.

Płyty wysyłamy tylko po otrzymaniu należności z góry, plus zł. 1.50 na koszty przesyłki.

Dziś wybieracie!...

Po Łodzi, po Warszawie i po Gdyni. Po Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Po Grudziądzu, Bydgoszczy i Płocku. Po Żyrardowie, Skierniewicach i Włocławku. Po wielu, wielu innych ośrodkach Rzeczypospolitej

DZIŚ WYBIERACIE WY

w szeregu miast polskich do Rad Miejskich.

Spełnijcie Wasz obowiązek tak samo, jak spełnili go Wasi towarzysze przed tygodniami.

Liczymy na Was wszystkich!

Pokwitowania

T. U. R. ze Zgierza — połowa dochodu z przedstawienia zł. 12.39

Na mocy uchwały C.K.W.P.P.S., XXV Kongres Partii został na pewien czas odroczony

Termin Kongresu będzie ustalony w okresie najbliższym.

Chiny i Daleki Wschód

Ostatnio wydawnictwo „Rój" ogłosiło dwie prace, poświęcone Dalekiemu Wschodowi: p. **R. Fajansa** i **A. Janty Połczyńskiego.**

Przyznajemy się, że książkę p. Fajansa [1] braliśmy do ręki z pewną obawą. P. Fajans np. w Hiszpanii wykazał nie zawsze przenikliwość obserwatora i trzeba było aż parady w Barcelonie, by się zorientował, że zwycięstwo



Dr. Sun Jat-Sen
Pierwszy Prezydent Republiki chińskiej.

odniosła tam „Oś".

Na szczęście — obawy nasze okazały się płonne, co nie znaczy by podejście p. Fajansa do spraw Dalekiego Wschodu mogło nas w całości zadowolić.

DZIEŁO CHIN NARODOWYCH.

Stosunek p. Fajansa do wysiłku i realizacji nowych Chin nie jest wolny od pewnego **„ALE"**... Często zdanie jego jest dość chwiejne (np. problem komunizmu chińskiego), a przecież prawda jest jedna.

Już na wstępie stwierdza p. Fajans, że obok okrzyczanej anarchii i dziwactw chińskich — istnieje druga strona medalu, na której zapisać trzeba:

„...ogólny wzrost uświadomienia narodowego mas, postępującą konsolidację państwową, błyskawiczną modernizację miast, stworzenie nowoczesnego przemysłu, a przede wszystkim — zdumiewający powszechny i gwałtowny głód wiedzy praktycznej, ładu i organizacji. Oczywiście złowróżbnym ciężarem kładą się wciąż jeszcze na tych osiągnięciach dawne i świeże grzechy komunistyczne, a także i z poprzednich, tradycyjnych narowów i szkodliwych nawyków pozostał również niejeden".

Zakończenie możnaby nazwać.. poklepywaniem Chińczyków po ramieniu. Tak samo niezbyt przemawia do nas wyrzekanie na „ksenofobię" (nienawiść do obcych). Trudno wymagać od Chińczyków, by pałali zbytnią miłością do przedstawicieli obcych imperializmów.

Chwaląc dzieło Chin narodowych, p. Fajans nie cofa się przed oświadczeniem, że dr. Sun Jat-Sen, którego nazwisko stanowi symbol odrodzenia wielkiego narodu z długiego okresu upadku, niesławy, marazmu, którego program **„San min czu i" — „trzy zasady ludowe"** stanowi zasady naczelne Rządu narodowego **nie zdziałał nic pozytywnego (!) i wpędził kraj w stan anarchii.**

Oczywiście, anarchia musiała być **nieodłącznym objawem rewolucji w tym ogromnym kraju, a rewolucji nie wywołała chyba... złośliwość, czy doktrynerstwo dr. Suna.**

Ten jednak okres anarchii **miały Chiny po za sobą, gdy nastąpiła inwazja japońska.** Autor przytacza liczne dowody rozkwitu Chin pod nowym ładem. Przytacza opinię, **że w ciągu ostatnich dziesiątków lat Chiny zainwestowały więcej niż w ciągu całej wielowiekowej historii.**

1) *ROMAN FAJANS „W Chinach znowu wojna..."*. Tow. Wyd. „Rój", Warszawa 1939.

W prowincjonalnych mieścinach wprowadzono światło elektryczne, telefony, szpitale, ambulatoria, szkoły. A wielkie miasta! A Kanton!

Ten wielki wysiłek został przerwany brutalnie przez inwazję, — **Miasto uniwersyteckie Kantonu jest dziś jednym tragicznym rumowiskiem.**

OBRAZ ZNISZCZENIA.

Zniszczenie wojenne Chin —to wizja dantejskiego piekła! Oto — tragedia Szanghaju:

„...starto w proch, rozbito w drzazgi olbrzyma o czterech milionach mieszkańców. Z tych czterech milionów, połowa gnieździła się w Szapei i Nantao, a więc w dzielnicach, których dziś po prostu nie ma..."

Szeregi trumien na tle błotnistych rowów, tragiczne resztki zniszczonych budowli, Szapei, — gdzie — w milionowym osiedlu **nie pozostał ani jeden dom niezniszczony,** pół milionowe Wuszang, niemniej zniszczone od Szapei, linie kolejowe, gdzie ani jeden dworzec nie ocalał, okropne widowisko wygrzebywania z pod rumowisk wytwórni rannych i zabitych — 400 kobiet-robotnic i dzieci — oto szlak, **jakim posuwa się ów wysławiany „POKÓJ JAPOŃSKI — „Pax Japonica".**

I jeszcze — tragiczna droga uchodźców z Hundżao, za którymi zwolna, nie spiesząc się, podążały samochody pancerne japońskie i **zamiatały szosę ogniem karabinów maszynowych.**

POCISKI, KTÓRE MIAŻDŻĄ POTĘGĘ NIPPONU.

A jednak to nie jest pochód zwycięzców! Nie darmo finansista japoński, markiz S. powiada— że wojna ta nie tylko niszczy Japonię finansowo, podcina jej eksport, ale **niszczy wszelką możliwość współpracy dobrowolnej Chin z Japonią.** Nie darmo uczony chiński wyjaśnia p. Fajansowi, że Japończycy przynieśli Chinom w darze... patriotyzm, Oczywiście — wbrew swej chęci—popychając Chiny do konsolidacji.

I zarazem — stoi otworem współpraca państw pokojowych z Chinami, boć przecież nie jest chyba okropnością, jeśli Chińczycy odmawiają „Europejczykom wszelkiego prawa do koncesji kontroli, kolonii, utrzymywania (własnych) wojsk i policji na terenie Chin".



Głowa olbrzymiego posągu Buddy.

MARSZ CZANG... O POLSCE.

Nawiasem mówiąc, trzebaby wreszcie coś zrobić (choćby ze względu na współpracę gospodarczą) dla spopularyzowania Polski w Chinach. P. F. stwierdza, że **„Polacy nie są dziś na ogół mile widziani w Chinach..."** Prawdopodobnie dużą rolę odgrywały różne opinie na tle poprzedniej linii polityki zagranicznej naszego kraju. Obecnie gen. U Te-czen nie byłby się już niepokoił tym, czy Polska stanie u boku Francji i W. Brytanii. Trzeba by rozwiać te nieporozumienia, o jakich mówił marsz. Czang Kai-szek, gdy się wyraził:

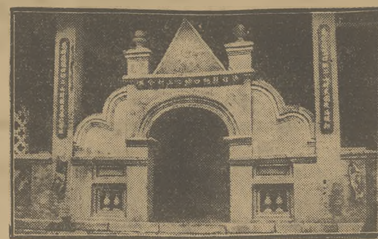
„...stanowisko, jakie Polska zajęła wobec konfliktu chińsko-japońskiego, o ile sądzić o nim przynajmniej na podstawie wersji niektórych źródeł informacyjnych, polega chyba na jakimś nieporozumieniu i zniekształceniu prawdy przez Japonię..."

A przecież marsz. Czang nie jest daleki od prawdy, gdy zestawia walkę Chin z wysiłkiem narodu polskiego w XIX i XX w.

ZWYCIĘZCY CZUJĄ SIĘ NIENAJLEPIEJ.

Wspomniany proces zjednoczenia Chin i obudzenia nastrojów patriotycznych w masach, powoduje, że „zwycięzcy" czują się niepewnie. Tymbardziej, że wszędzie działa zorganizowany ruch wolnościowy.

Wszyscy wybitni działacze i wodzowie skupili się koło Rządu narodowego: Uang Czing-uei, Eugeniusz Czen, „chrześcijański" gen. Feng Ju-Hsiang, dyktatorzy prowincji Kuangsi: Li Cung-jen i Pei Czung-si, syn b. władcy Mandżurii Czang-Hsu-liang, „czerwony" Szu En-lai. **Żaden nie zdradził i nie załamał się.** W Szanghaju nieliczni Chińczycy - aktywiści **chodzą stale, otoczeni uzbrojoną strażą przyboczną** (przeważnie złożoną z Rosjan „białych").



Urząd gminny w miasteczku chińskim w prowincji Kwangsi.



Harcerki chińskie w szkole w Yunnanie.

W Pekinie na „wielkie" antykuomintangowskie święto młodzieży pojawili się tylko **uczniacy ze szkół zależnych od „Rządu", którym zagrożono represjami.**

„Rada Zjednoczona", czyli „Rząd" Chin centralnych posiada w swym łonie dwóch generałów japońskich, jednego pułkownika, 3 majorów i 2 cywilów - Japończyków...

Okupacja Chin Północnych i Mongolii Wewnętrznej polega na obsadzeniu miast i niektórych szlaków komunikacyjnych.

Reszta kraju — stwierdza p. Fajans — to ziemie niczyje, gdzie

„efektywną władzę sprawują chińscy partyzanci chunchuzi i nierzadko — urzędnicy dawnego rządu centralnego w Nankinie".

Ładna okupacja! W miastach — nieustanne zamachy, na rozległych przestrzeniach kraju —nieustanna, wyczerpująca wroga akcja partyzantów.

**

Byłoby niesprawiedliwością pominąć milczeniem zalety reportaży p. Fajansa: lekkość formy i umiejętność wplecenia w tok opowieści informacyj i uwag marginesowych.

Zwiedzamy, wraz z autorem — wspaniałą bazę w Singapore, stojącą na straży „pokoju brytyjskiego", podziwiamy modernizację odległych zakątków Kuangsi, słuchamy pirackich opowieści w Junnanie, z Hong-Kong jedziemy do tego, co wczoraj jeszcze było sercem Chin — do Kantonu. Rozmawiamy z Czang Kaj-szekiem, a potem rozmawiać będziemy na północy z japońską marionetką — księciem mongolskim Te Wangem i z chińskimi partyzantami.

P. Fajans — umie opowiadać ciekawie, choć słabszy jest czasem wtedy, gdy zaczyna wyjaśniać. Reportaże przemawiają umiejętnie oddanym realizmem.

Książka p. Fajansa jest jednakże przede wszystkim **rewelacyjnym reportażem politycznym.**

Książka p. **A. Janty - Połczyńskiego** [2] jest wyłącznie reportażem podróżnika - myśliwego. I ona prowadzi nas na Daleki Wschód, ale poprzez **Wschód** nieco **bliższy.**

Żywo i barwnie przewija się obraz za **obrazem. Łowy w dżun**glach Indyj, dziwny świat, opisany przez Kiplinga i — jak się ukazuje, — tak podobny do opisu. Świat, gdzie ludzie pierwotni współżyją ze „świętymi" zwierzętami. Prymityw natury i prymityw ludzki w Afganistanie, życie na posterunku granicznym angielskim — świat, który probowały odtworzyć filmy w rodzaju „Bengali", życie indyjskich maharadżów.



INDIE TAGOREGO.

Dyskretnie, w półcieniu kreśli się zarys innych Indyj — nie Indyj rozpróżniaczonych dworów książęcych, lecz Indyj nowoczesnych prądów społecznych i kulturalnych.

Jest więc ruch **współczesnego hinduskiego humanizmu,** którego celem

„jest natchnąć człowieka pełnym życiem, które — tak samo umysłowe, — jak gospodarcze— związane jest wprawdzie społecznymi więzami, ale dąży do wolności ducha, aby przez nią osiągnąć ostateczną doskonałość..."



Rabindranath Tagore
wieszcz nowych Indii.

To są tezy wielkiego poety Indyj Rabindranatha Tagorego. A wnuk tegoż poety jest aktywnym indyjskim lewicowcem, organizuje strajki, zbiera sądowe wyroki i nawet wychwala porządek sowiecki.

DŁOŃ JAPONII.

Jednakże i na tym „bliższym" Wschodzie daje się odczuć **presja japońskiej eksjansji.** Japończycy, jak się okazuje, owładnęli gospodarczo południem Afganistanu, a dalej ku północy ich wpływy ścierają się z sowieckimi. Podróżnik podąża po przez Birmanię, Syjam i potem — prowadzi czytelnika do Chin Północnych, do Mongolii, na Formozę i do Japonii. Przesuwają się co raz to odmienne środowiska, co raz to nowe obrazy. I tylko gdzieniegdzie znaczy się cień zmagań politycznych.

Japonia — jak nas informuje autor — stara się przekształcić Syjam w to, co Niemcy nazywają „Erganzugswirtschaft" — gospodarstwo uzupełniające, w kraj plantacji bawełny. I — chyba nas o tym nie zechce autor przekonać — że z bezinteresowności usiłuje Japonia zaprowadzić „porządek" (co jej się nie udaje) w Chinach Płn. i Mongolii Wewnętrznej. I nie ona chyba zwalczy nędzę pogranicznej biedoty chińskiej oraz mongolskich pasterzy.

KWIATY, MOTYLE I... KREW.

Gdy czytamy zachwyty p. Janty Połczyńskiego nad urokiem Japonii, nad pięknem jej ogrodów. — nad zabytkami Kioto — starej stolicy cesarstwa, nad jej samurajską tradycją — myśl nasza powraca do obrazów, jakie nakreślił w swych reportażach z Chin p. Fajans. Do strasznych spustoszeń, jakie spowodowała inwazja wywodząca się przecież z „rycerskiego" ducha starej Japonii. Bardzo są, doprawdy, niebezpieczni ludzie, którzy się czują „rasą boskich wybrańców".

Czasem się zdarza, że stykają się przeciwieństwa, a czasem — podobieństwa. Nie dziwi nas bynajmniej, że w klasztorach - uczelniach buddyjskich Japonii wisi portret „Führera", że studiują tam Niemcy - hitlerowcy.

L. BUKOWSKI

*) *A. JANTA - POŁCZYŃSKI. „Na Kresach Azji"*. Tow. Wyd. „Rój", Warszawa, 1939.

MAŁY FELIETON

Drobnostki

Wieczorem wpadł do mnie Karol.

Właśnie wpadł. Nie przyszedł, lecz wpadł.

Z pierwszego wejrzenia poznałem, że go coś gnębi, że ma coś na wątrobie i że nie przyszedł po to, by dowiedzieć się co słychać.

Gdy żona wyszła do drugiego pokoju, zagadnąłem go:

— Gadaj no, stało się co? Bo widzę, żeś ty coś nie tego, nie w sosie.

— Istotnie — odparł Karol — przyszedłem do ciebie zasięgnąć rady.

— Rad mogę ci udzielić ile ci się tylko podoba. Jestem skarbnicą rad, kopalnią rad, republiką rad. Myślałem narazie, że chodzi o pieniądze. Z tym byłoby gorzej, ale rady... proszę bardzo.

Karol potarł czoło, co miało znaczyć, że skupia się, że zbiera rozproszone myśli, że usiłuje opanować się, uspokoić.

— Muszę ci opowiedzieć wszystko ab ovo. — Tu Karol usadowił się wygodniej na krześle i zaczął opowieść:

— Wyobraź sobie, przychodzę dziś na obiad i na pierwszy rzut oka stwierdzam, że stół jest jakoś inaczej nakryty. Inaczej, to znaczy staranniej, odświętniej. Ja nic. Udaję, że nic zauważyłem. Siadamy do obiadu...

— Przepraszam—przerywam—kto zasiadł?

— Jak to kto? Ja i żona, t. j. żona i ja. Pierwsze danie — mój ulubiony smakołyk. Udaję, że niezauważyłem. Zaglądam do gazety, ale wciąż suszę sobie głowę, co to ma znaczyć, bo że to nie bez kozery, to głowę bym dał. Po tym przychodzi zupa, moja ulubiona zupa. Ja nic... Tylko myślę, co to mnie będzie kosztowało, oraz modlę się w duchu, by Bóg dał, żebym się opędził jakimiś 20 — 30 złotymi. Po tym następuje mięso. Naturalnie moja ulubiona sztufada. Podwyższam w duchu kwotę do 40 zł. Trudno! Po tym był jakiś owoc, czarna kawa. Podwyższam do 50 zł., a jednocześnie myślę. skąd ja to wydębię?

Wreszcie obiad był skończony i tajemnica zaczęła się powoli rozwikłać.

—Nie widziałeś ostatnio Onegdajskiej? — zapytuje [illegible]

—Onegdajskiej? Nie, nie widziałem—odpowiadam.

— To żałuj. Żebyś ty widział, jaki płaszcz futrzany mąż jej kupił. Bajka a nie płaszcz.

— Widocznie zbogacił się... A co, na lato kupił jej płaszcz?

— Letni płaszcz, obszyty futrem.

— A co, spodziewają się zimnego lata?

— Ach, ty nie rozumiesz! Naprawdę nic pojmuję, jak ty możesz być redaktorem.

— Istotnie, ja też nic pojmuję.

— Otóż, wyobraź sobie, że widziałam podobny płaszcz na wystawie. Cudo, a nie płaszcz.

— Ile?—zapytałem lakonicznie.

— Tylko nie przestrasz się, ale pewno dadzą na raty. Tysiąc złotych. Może opuszczą z 20 złotych.

Zacząłem tłumaczyć żonie, że to są marzenia ściętej głowy że powinna sobie wybić to z głowy, że można się ubierać wykwintnie a tanio, że panie to a te — tu wymieniłem żony kilku znakomitości, sławnych ludzi i luminarzy —także się skromnie ubierają.

Żona słuchała, słuchała, a w końcu z nadąsaną minką oświadczyła mi:

— Nie przypuszczałam, że mi takiej drobnostki odmówisz. „Drobnostki" powiedziała.

Jeszcze raz wyliczyłem panie, żony sławnych ludzi.

— One, one chodzą w sławie. Im futra nic potrzebne. Ale ty już nigdy sławnym nie będziesz.

Po chwili jak by ją jakaś nowa myśl olśniła, gdyż zerwała się z miejsca i oświadczyła mi:

— Jeżeli tej drobnostki nie chcesz dla mnie uczynić, to uczyń co innego.

— Ile? — zapytałem.

— Ani grosza. Nic cię nie będzie kosztowało, a zyskasz sławę.

—Słucham—powiadam.

— Ale daj słowo, że tę drobnostkę już zrobisz dla mnie.

— Wyobraź sobie — kończył Karol — dałem jej słowo, a wiesz, czego ode mnie zażądała? Żebym się ofiarował na żywą torpedę! Radź, bo dałem słowo.

ULTIMUS.

Prasa w czasie wojny
Współpraca a nie dyktatura

Niedawno odbyło się w Londynie doroczne zebranie wydawców angielskich, na które przybył min. spr. wewnętrznych Sir Samuel Hoare. Wygłosił on bardzo znamienne przemówienie o stosunku Rządu do prasy w razie wybuchu wojny.

Hoare oświadczył na początku, że jest przeciwnikiem cenzury prasy w czasie pokoju. W czasie wojny cenzura będzie nieunikniona. Ale nawet cenzura nie powinna mieć charakteru **dyktatury, lecz — współpracy z prasą.** Prasa winna mieć w czasie wojny większy wpływ na społeczeństwo, aniżeli podczas pokoju, ale nie osiągnie ona tego celu, jeżeli społeczeństwo będzie wiedziało, albo co najmniej przypuszczało, że prasa jest tylko organem propagandy rządu, czy poszczególnego ministra.

Należy oczywiście dbać o to, by prasa nie umieszczała wiadomości, któreby mogły pomóc wrogowi i ona sama chętnie powita kontrolę, uniemożliwiającą tego rodzaju wiadomości. Najlepszą ku temu drogą byłoby utrzymanie stałego kontaktu rządu z prasą, apel do patriotyzmu, jako też do poczucia obywatelskiego prasy.

Hoare uważa, że w r. 1914 popełniono w Anglii błąd, gdy powołano Biuro Prasowe, jako odrębny departament kontroli prasowej. Właściwiej będzie traktować cenzurę jako oddział specjalnego na czas wojny utworzonego ministerium informacji, któreby utrzymywało możliwie najściślejszy kontakt z prasą ,z radiem i kinem.

Hoare stwierdził dalej, że w czasie wojny prasa znajdzie się w trudniejszym położeniu materialnym, że będą koniecznie pewne ograniczenia, że będą trudności z powodu braku wykwalifikowanych pracowników. Rząd jednak w miarę możności przyjdzie prasie z pomocą.

Na końcu Hoare przyznał, że cenzura jest rzeczą bardzo ponętną, ale on jest przeciwnikiem cenzury, ponieważ **prasa przestaje wtedy budzić zaufanie u czytelników, cenzura podrywa jej autorytet**, a po za tym prasa pod cenzurą jest **nudna i glupia,** jak np. wydawana podczas strajku powszechnego przez rząd pismo p.t. „British Gazette".

Nawet Churchill — dodał Hoare — nie mógł dokonać tego, by pismo było dla czytelników strawne.

„Izwiestia" o rokowaniach z Anglią

„Izwiestia" moskiewskie w następujący sposób wyjaśniają stanowisko Rządu sowieckiego w sprawie rokowań z Anglią:

Związek sowiecki — pisze „Izwiestia" — uważał i uważa nadal, że jeżeli Francja i Anglia chcą rzeczywiście stworzyć barierę przeciw agresji w Europie, to należy stworzyć jednolity front pomocy wzajemnej, przede wszystkim między czterema głównymi mocarstwami Europy — Anglią, Francją, Związkiem sowieckim i Polską — albo przynajmniej trzema — Anglią, Francją i Związkiem sowieckim — z tym, że te trzy mocarstwa, związane układem pomocy wzajemnej, udzieliły by gwarancji innym państwom Europy wschodniej i środkowej, zagrożonym przez agresję.

Stanowisko to — stwierdzają „Izwiestia" — nie znalazło sympa[illegible] w Anglii i Francji, po czym dziennik przechodzi do propozycji angielskich.

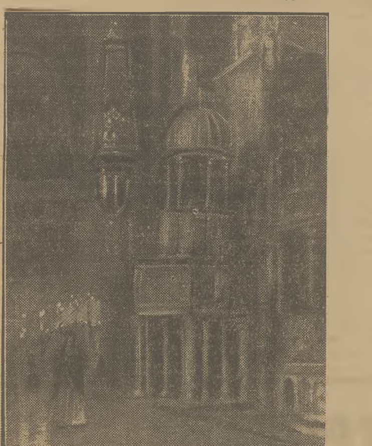
Propozycje te — twierdzi urzędówka sowiecka — nic nie mówią o pomocy, należnej Rosji z tytułu wzajemności, a po za tym sprawy tak doniosłe, jak odparcie skuteczne agresji i data rozpoczęcia tego odparcia zależałyby wyłącznie od Anglii i Francji, mimo, że ciężar odparcia spadłby głównie na Rosję, z racji jej położenia geograficznego.

Dziennik sowiecki dodaje: „Zarzuca się nam, że Anglia i Francja. broniąc Polski i Rumunii, bronią tym samym granicy zachodniej Rosji. To nie jest prawda. Po pierwsze granica zachodnia Rosji nie kończy się na granicy polsko - rumuńskiej. Po wtóre, i to jest najważniejsze, broniąc Polski i Rumunii, Anglia i Francja bronią siebie samych, a nie granicy zachodniej Rosji, ponieważ są związane układem pomocy wzajemnej z Polską, która ze swej strony jest zobowiązana przyjść na pomoc Anglii i Francji w razie agresji. Co się tyczy Rumunii, to związana układem z Polską, musi ona iść w jej ślady, to znaczy grać pośrednio rolę sojuszniczki Anglii i Francji.

Inaczej z Rosją. Nie mając układu wzajemnej pomocy ani z Anglią, ani z Francją, ani z Polską, Związek sowiecki obowiązuje się do udzielenia pomocy tym trzem państwom, nie otrzymując od nich wzamian żadnej pomocy i na domiar, w razie agresji, skierowanej bezpośrednio przeciw Związkowi sowieckiemu, Związek musiał by liczyć wyłącznie na własne siły. Wynika stąd znowu sytuacja dla Rosji „nierówna".

„Izwiestia" kończą słowami: „Chamberlain w Izbie Gmin mówił o współpracy i sojuszu z Rosją, ale współpraca wymaga jako podstawy naturalnej — wzajemności. Tam, gdzie nie ma wzajemności, nie można zorganizować prawdziwej współpracy".

Wystawa mało znanych dzieł polskich malarzy
w lokalu „Museionu" w Warszawie



Aleksander Gierymski: „Wnętrze katedry św. Marka w Wenecji".

Niedługa, ale świetna tradycja **polskiego** malarstwa zaczyna nabierać co raz to wyrazistszych konturów. Wciąż ukazują się na rynku artystycznym nieznane lub też zapomniane dzieła naszych doskonałych malarzy z XIX wieku, których doniosłość i znaczenie w sztuce ustawicznie podkreśla świat artystyczny i poważniejsza krytyka, przeciwstawiając się z całą mocą stawianiu na piedestale sztucznie wylansowanych i „popularnych" miernot. Bo prawdziwi artyści nie zawsze bywają „popularni". I to nie tylko u nas. Faktem jest, że w ub. stuleciu wyśmiano we Francji wielu genialnych artystów — podczas, gdy zagranicą czczono ich wielbiono, badano, objaśniano. Głośny w Paryżu malarz, nasz rodak, **Michałowski** — znany był w Polsce jedynie jako wysoki urzędnik skarbowy i administracyjny. Mało był również znany i uznawany **Rodakowski, Kotsis, Szermętowski, Malecki** — biedę cierpiał **Al. Gierymski,** załamał się **Kurzawa, Podkowiński** i wielu, wielu innych. Jednych przyćmiła sława **Grottgera i Matejki,** drugich „popularność" **Fałata i Malczewskiego** — których wyniesiono na szczyty nie za ich oryginalny talent, nie za ich formę nową i osobistą, nie za ich rzemiosło malarskie wreszcie — ale za... temat. Nie chodziło o to jak artysta malował — ale co malował. Powstały w dziennikach i czasopismach arcyzabawne dyskusje, czy obraz przedstawiający „Kaśkę kopiącą rzepę", może stanąć obok „Batorego pod Pskowem". Niewielu zdawało sobie sprawę z tego, że oba wspomniane obrazy mogły być dobre lub złe — nic z punktu widzenia historycznego, etnograficznego, obyczajowego i t. p. — lecz pod względem walorów czysto malarskich, pod względem głębokości i powagi założeń artystycznych i założeń tych ostatecznej realizacji. Nic więc w tym dziwnego, że wielu naszych malarzy idąc za ogólnym prądem i zachceniami ogółu, [illegible]zekało się czasem swego pier[illegible]



Piotr Michałowski: „Jazda węgierska".

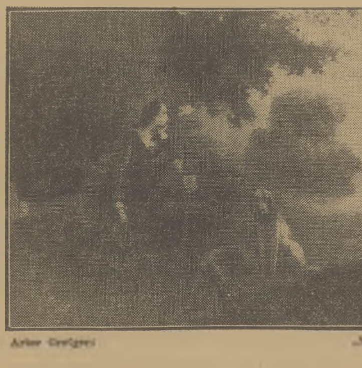
„popularności" — że, jak Malczewski, obniżało swą sztukę do poziomu odbiorcy, że pragnęło porozumieć się za wszelką cenę z widzem, chociażby za cenę jakiejś tajemniczości i... niezrozumialstwa tematowego. Dziesiątki durnych krytyków i pseudoznawców głowiło się nad malowanymi rebusami w rodzaju: „Zatrutej studni" — a tylko niewielu przychodziło to do głowy, że tu nie o temat chodzi, lecz o środki artystyczne i o płaszczyznę obrazu.

A jednak Jacek Malczewski mógł być świetnym w każdym calu i interesującym malarzem. W kolekcji wystawionej obecnie w lokalu antykwariatu **„Museion"** (Wareckа 1), znajduje się szkic pejzażowy tego artysty „Gandawa", którego malarskie wartości uderzają na pierwszy rzut oka. Tak pięknie skontrastowana, acz przytłumiona nieco gama barwna tego niewielkiego obrazka, jak i cały jego układ kompozycyjny świadczą niezbicie, że **Malczewskiemu** nie były obce wskazania jaknabardziej wartościowych tradycji malarskich.

Wystawa w „Museionie" otwartą jednak została głównie pod znakiem **Grottgera.** Mamy tam jego kilka pięknych portretów, z których jeden (Wanda Monne) przypomina w tonacji portrety Degasa — kompozycje „Marzenie" i „Anioł Pański", ten ostatni malowany, zdaje się, pod wpływem Millet'a, o nader cennej materii malarskiej i wielce interesującym traktowaniu formy. Grottger był niewątpliwie wielkim talentem, który gdyby się odpowiednio rozwinął, wywarłby stanowczy wpływ na sztukę polską przy końcu ub. wieku. Poza **Grottgerem** są tam wielce ciekawe akwarele **Fałata** (kompozycje figuralne) i **Podkowińskiego,** żywy w barwie niewielki obraz **Michałowskiego** („Jazda węgierska"), pozatym prace **Wyczółkowskiego, Stanisławskiego, Wyspiańskiego, Chełmońskiego, De Leveaux, Kraszewskiej, Wodzińskiego** i wielu innych.

Największą atrakcją tej gustownie i ze smakiem urządzonej wystawy, są atoli dwa obrazy **Al. Gierymskiego.** Jedno z tych niewielkich płócien „Ogród Luxemburski" utrzymane w szarawej gamie może zadowolić najbardziej wybrednego znawcę sztuki. Drugie malowidło „Wnętrze kościoła św. Marka" jest niewątpliwie arcydziełem harmonii i umiaru kolorystycznego — dzieło reprezentatywne, które powinno znaleźć się w naszym Muzeum Narodowym.

K. WINKLER.



Artur Grottger: „Marzenie".

8-krotny dyrektor i minister

Duże poruszenie wywołał w Izbie Gmin fakt, że lord Runciman, sławetny „pośrednik" w Czechosłowacji, zajmujący obecnie w rządzie angielskim stanowisko „Lorda Prezydenta Rady Min.", piastuje jednocześnie godność dyrektora w 8 towarzystwach, prywatnych i publicznych. Są to wielkie przedsiębiorstwa kolejowe, okrętowe, zbrojeniowe, lotnicze i inne. Jest to sprzeczne z uznanymi w Anglii obyczajami konstytucyjnymi, że członek rządu nie może piastować kierowniczych stanowisk w przedsiębiorstwach publicznych, a nawet prywatnych.

Na interpelację posła socjalistycznego Parkera, Chamberlain przyznał, że Runciman przed wstąpieniem do Rządu zawiadomił go o piastowanych przez siebie godnościach i że on, Chamberlain, nie widzi nic zdrożnego w postępowaniu Runciman, ponieważ część funkcji dyrektorskich ma charakter „techniczny", inna zaś część jest tylko „nominalna". Co do udziału w prywatnych przedsiębiorstwach, to zdaniem Chamberlaina, nie koliduje to z urzędem ministra.

Odpowiedź ta nie zadowoliła opozycji, która wniesie drugą interpelację.

Poseł Barnes oświadczył Chamberlainowi, że musiał swego czasu ustąpić z Rządu Robotniczego, ponieważ był dyrektorem kooperatyw i to honorowym, nie pobierającym pensji.

Lord Runciman znajduje się w Australii i po powrocie w tych dniach do kraju będzie musiał zająć stanowisko wobec wytoczonych przeciw niemu zarzutów.

Franco szuka kredytów
w krajach demokracji

„Temps" donosi z Londynu, że w kołach City (finansiery) krążyły słuchy o tym, że Franco zabiega w Londynie albo w Holandii o kredyty celem odbudowy ekonomicznej i finansowej zrujnowanej przez siebie Hiszpanii.

Słuchy te potwierdza angielskie pismo finansowe „Financial News", według którego hiszpański minister finansów zwrócił się do grupy banków, na których czele stoją Bank Mendelssohna w Amsterdamie. Ban Paryża, Bank Holenderski, Bank braci Lazard, Bank Louis Dreyfuss, Stowarzyszenie Banku Szwajcarskiego w Bazylei. Pierwsza transza pożyczki wynosiłaby 20 milionów funtów.

W kołach City uważają, że zabiegi Franco o pożyczkę w Anglii, Holandii i Szwajcarii dowodzą, że polityka hiszpańska zmierza ku „ewolucji" i współpracy z demokracjami.

Finansjerzy holenderscy są trochę ostrożniejsi i zanim udzielą pożyczki żądają gwarancji co do polityki zagranicznej Franco. W tym celu ma być wysłany do Hiszpanii ekspert i przedstawić raport o sytuacji obecnej Hiszpanii. Mówią o b. premierze belgijskim Van Zeeland.

Produkcja spółdzielcza jest regulatorem cen rynkowych

Znaczenie i rozwój własnej produkcji

Posiadanie własnej, dobrze i mocno rozbudowanej produkcji, jest programowym zadaniem ruchu spółdzielczego, organizującego spożycie i konsumentów. Potrzeba ta zrodziła się w umysłach działaczy spółdzielczych niemal równocześnie z powstaniem ruchu w momencie, kiedy zrozumiano:

1) że cena towaru zależna jest w dużej mierze od kalkulacji i apetytu wytwórców, oraz od polityki różnych zrzeszeń i karteli, „normujących" produkcję i sprzedaż;

2) że walka o sprawiedliwą cenę rynkową, bez oparcia się o własne, racjonalnie produkujące zakłady, jest w wielu wypadkach nie możliwa.

Działalność wytwórcza Związku „Społem" została zapoczątkowana w Kielcach w końcu 1920 roku uruchomieniem skromnej fabryczki mydła do prania, a rozszerzając się stopniowo, doszła do tego, że obecnie „Społem" posiada już kilka ośrodków własnej produkcji, koncentrujących kilkanaście działów wytwórczych, z których każdy odrębnie przedstawia dziś dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe.

Za okres ostatnich 5 lat cyfry dotyczące sprzedaży artykułów własnej produkcji oznaczonej marką „Społem", są następujące:

rok 1934	zł.	3.533.000
„ 1935	„	4.232.000
„ 1936	„	5.548.000
„ 1937	„	7.609.000
„ 1938	„	9.318.000

Świadczą one wymownie, że produkcja spółdzielcza rozwija się pomyślnie. Posiada ona przy tym silną tendencję do dalszego rozrostu. Z pośród licznych, wytwarzanych artykułów, na specjalną uwagę zasługują:

„produkowane w **Kielcach**: mydła i proszki do prania, mydełka toaletowe i kosmetyki, pasty do podłóg i obuwia, świece, gilzy do papierosów, buliony i inne artykuły zupne, ocet, musztarda, drożdże;

we **Włocławku**: czekolady, cukierki, proszki i olejki do ciast, galaretki, budynie, marmelady, dżemy, pierniki, herbatniki, oraz kawa zbożowa;

w **Sokołowie**: mąki i kasze;

w **Gdyni**: ryby wędzone, marynaty i konserwy rybne;

w **Dwikozach** (k. Sandomierza): konserwy ogórkowe i ekstrakty pomidorowe, różne przetwory owocowe i surówka owocowa (płynny owoc).

Zakłady wytwórcze w Dwikozach normalną pracę rozpoczną dopiero w sezonie bieżącym, a nowocześnie urządzona drożdżownia ruszyła 12 b. m. Mieści się ona w osobnym budynku ośrodka wytwórczego „Społem" w Kielcach.

Również w ciągu najbliższych paru miesięcy zacznie funkcjonować, wykupiona z rąk niemieckiej rodziny G. Weese, wielka wytwórnia pierników, czekolady i cukrów. w Toruniu.

Cały szereg artykułów „Społem" już od dłuższego czasu spełnia, zarówno w hurcie jak i detalu, **rolę regulatora cen rynkowych, a nie rzadkie są wypadki, kiedy sama wiadomość o zamierzonej przez Związek produkcji, powoduje obniżkę cen.** Podliczenie tych korzyści wykazuje „że oszczędności, osiągnięte pośrednio przez ogół konsumentów dzięki spółdzielczej produkcji, wynoszą rocznie po kilkanaście milionów złotych. Jest to najlepszy dowód, jak bardzo w naszych warunkach gospodarczych taka praca jest potrzebna.

Na zakończenie należy podkreślić, że równomiernie z rozwojem zakładów wytwórczych „Społem", pomimo postępującej mechanizacji, wzrasta liczba zatrudnionych pracowników fizycznych. I jeszcze jeden szczegół: Warunki pracy i płacy, urządzenia higieniczne i społeczne, jakimi mogą poszczycić się nasze zakłady spółdzielcze, świadczą aż nadto wymownie, że pracownik spółdzielczych fabryk, to nie wyzyskiwany „najmita", lecz świadomy celu swej funkcji żołnierz spółdzielczej armii pracy.

BOHDAN BINDER

Wysiłki poszczególnych placówek

Coraz więcej spółdzielni spożywców zajmuje się produkcją w zakresie piekarnictwa, masarstwa, betoniarstwa itp. Z pośród blisko 2.000 spółdzielni, należących do Związku „Społem", własne wytwórnie prowadzi około 300 spółdzielni. Wartość produkcji tych wytwórni wyniosła w roku ub. 14.698.000 zł., dając nadwyżkę w sumie zł. 456.000. W 1937 roku wartość produkcji osiągnęła 12.804.000 zł., a nadwyżka 246000 złotych.

Z życia spółdzielni

Wierzbnik, w maju 1939 r.

Działająca na terenie Wierzbnika i Starachowic Okręgowa Spółdzielnia Spożywców ukończyła swój 18-ty rok istnienia. Założona w r. 1921, posiadała wówczas 470 złotych własnego kapitału i prowadziła dwa skromne sklepy. Zgodnie z naczelnym hasłem spółdzielczym: „swoje sprawy brać w swoje ręce" spółdzielnia ta obejmuje coraz szersze kręgi działalności gospodarczej.

Na 31 grudnia 1938 r. liczyła ona **2.689 CZŁONKÓW**, w czym robotnicy i urzędnicy tego ośrodka przemysłowego stanowili przeważającą cyfrę, bo 2.192 osób. Resztę stanowią rolnicy i inne zawody. Obecnie w służbie zaspakajania potrzeb swoich członków czynnych jest 13 **SKLEPÓW** spożywczych, zaopatrzonych również w materiały tekstylne, naczynia i inne artykuły użyteczności gospodarczej.

Ponadto posiada spółdzielnia 2 sklepy z wyrobem mięsa i sprzedażą wędlin, własną piekarnię, zlewnię mleka, własne składy opału i nafty, zaś dział rolniczy dostarcza członkom spółdzielni nawozów sztucznych i nasion.

Utargi spółdzielni za r. 1938 przekroczyły sumę 2 mil. zł, a wykazana **nadwyżka wynosi zł 39.**[illegible]

Spółdzielnia posiada 8 własnych nieruchomości, wartości ponad 113.000 zł. Fundusze własne spółdzielni przekroczyły kwotę 265.000 zł., a wkłady oszczędnościowe członków wynoszą ponad 30.000 złotych.

Zarówno dodatnie wyniki gospodarcze, jak i szeroko zakrojona akcja społeczno - wychowawcza wśród miejscowej ludności — są tymi czynnikami, które nietylko umożliwiły spółdzielni uzyskanie tak dodatnich wyników, ale również gwarantują one dalszy jej rozwój. Istniejących 13 komitetów sklepowych, przy współudziale przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych oraz nauczycielstwa miejscowego — oto podstawy tej pracy. Żywą działalność rozwija ponadto Koło Ligi Kooperatystek, istniejące przy tej spółdzielni, a liczące z górą 100 członkiń - gospodyń.

Odbyto szereg zebrań i zgromadzeń publicznych, a w październiku ub. r. **na konferencji wspólnej przedstawicieli związków zawodowych z zarządem spółdzielni**, ustalono **warunki współpracy dla pozyskania wszystkich członków tych związków dla ruchu spółdzielczego.**

Przyjęte zostało hasło: „każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni spożywców!" O dodatnich wynikach tej akcji może świadczyć najlepiej fakt, iż już w r. 1938 przybyło spółdzielni 508 nowych członków. Stwierdza to dowodnie „że tam, gdzie spółdzielnia przejawia żywotność propagandową i gdzie w parze z tym idą pomyślne wyniki gospodarcze, tam również i rozwój spółdzielczości jest bezwzględnie pewny.

Różne wiadomości

PRACE KSZTAŁCENIOWE

W ramach pracy kształceniowej, prowadzonej przez Związek „Społem" odbyło się w roku ubiegłym 296 kursów krótkoterminowych, w których wzięło udział 11.789 uczestników. W roku 1937 kursów było 242, a uczestników 9123. Ponadto w roku ubiegłym 6101 osób brało udział w konferencjach o charakterze przeszkolenia zawodowego, gdy w roku poprzednim uczestników tych konferencji było 4623. Łącznie akcja kursowa objęła w roku ubiegłym 1515 dni wykładowych. Frekwencja w porównaniu do roku

PROGRAM KURSÓW WAKACYJNYCH.

Wyszedł z druku efektownie wydany program Spółdzielczych Kursów Wakacyjnych, organizowanych przez Związek Spółdzielni Spożywców „Społem". Stowarzyszenia i organizacje, które dotąd nie otrzymały tego programu, zechcą zgłosić swe adresy do: „Społem", Warszawa, Grażyny 13.

LICEUM SPÓŁDZIELCZE.

Liceum Spółdzielcze uruchomione będzie w r. 1939-40 w Warszawie, obok prowadzonego już gimnazjum i szkoły spółdzielczej.

W SPRAWIE ZBYTU ZIÓŁ, JAGÓD I GRZYBÓW.

Z inicjatywy i w porozumieniu ze Związkiem Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. Polski Komitet Zielarski zorganizował w dn. 25 kwietnia r. b. konferencję, poświęconą sprawie zbytu ziół, jagód i grzybów.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji zebrani zgodnie stwierdzili, że jedynym ratunkiem może być odpowiednia organizacja zbytu przez stworzenie zbiornic lokalnych i okręgowych (np. powiatowych) oraz spółdzielni w zasięgu wojewódzkim i spółdzielczej centrali handlowej, którąby uregulowała obrót wewnętrzny tych artykułów i organizowała eksport.

CZY TWORZYĆ GORZELNIE SPÓŁDZIELCZE?

Zdając sobie sprawę z ważności roli przetwórstwa ziemniaczanego dla drobnych gospodarstw rolnych, po naradzie w Zw. Spółdzielni Roln. i Zar.-Gosp., postanowiono przy zachowaniu jaknajdalej idących ostrożności i przezorności, zajmować się tworzeniem gorzelni spółdzielczych przede wszystkim tam, gdzie cena, którą będzie wypłacała gorzelnia za ziemniaki, okaże się wyższa od ceny otrzymywanej przez drobnych rolników za ziemniaki, zużywane w inny sposób.

Dzień Spółdzielczości

Obchód Dnia Spółdzielczości wyznaczony został w tym roku na 11 czerwca i odbędzie się pod hasłem:

„SPÓŁDZIELCZOŚĆ WZMAGA SIŁĘ GOSPODARCZĄ NAJSZERSZYCH WARSTW PAŃSTWA I OBRONNOŚCI PAŃSTWA".

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości przygotował specjalny plakat propagandowy oraz odezwę do społeczeństwa i wydał spis materiałów do użytku Komitetów lokalnych w kraju.

Inauguracja prac było odbyte w dn. 15 bm., w lokalu Banku „Społem" zebranie przedstawicieli spółdzielni, oraz związków zawodowych, działających na terenie Warszawy. Wedle ustalonych przez zebranie projektów, urządzona zostanie w śródmieściu Warszawy akademia centralna, oraz kilkana ście obchodów dzielnicowych, jak na Żoliborzu, Mokotowie, Grochowie, Pradze i in.

W ramach obchodu przewidziane jest położenie kamienia węgielnego pod gmach Szkoły Spółdzielczej na Żoliborzu.

Organizowanie podobnych komitetów sygnalizowane jest również z innych miast Polski. Akcję propagandy objęły sekcje prasowe przy centralnym i lokalnych Komitetach.

Praca zastępcza kobiet

Akcję przysposobienia kobiet do pracy zastępczej w spółdzielniach spożywców postanowił przeprowadzić Związek „Społem" wespół z Ligą Kooperatystek. Organizowane będą trzy rodzaje kursów:

I. dla kandydatek na sklepowe;
II. dla kandydatek na stanowiska członkiń zarządu (władz) spółdzielni.

Przewidziane jest zorganizowanie w każdym okręgu 1—3 kursów. Każdy kurs trwać będzie 42 godziny (7 dni), według programu opracowanego przez Centralę. Ponadto program akcji przysposobienia obejmuje konieczność odbycia 3-tygodniowej praktyki w spółdzielni. Absolwenci kursów składają deklarację, że pracę, otrzymaną zastępczo w spółdzielni, opuszczą po powrocie osoby, która zastępowały w czasie ćwiczeń wojskowych, względnie w czasie wojny.

Zadaniem kursu III rodzaju będzie przygotowanie z pośród kobiet-spółdzielczyń zastępczych sił lustratorskich, do pracy w Związku „Społem". Warunki tego trzeciego kursu zostaną osobno ogłoszone.

Jeszcze są wolne miejsca

na kursie dla młodzieży!

W dniach od 1 do 10 czerwca r. b. we wsi Ustronie pod Łodzią w spółdzielczych zabudowaniach letniskowych, w ładnej okolicy, wśród lasów, odbędzie się 10-dniowy koedukacyjny kus spółdzielczy dla młodzieży robotniczej od lat 18 do 30.

W programie przewidziane są wykłady o ideologii, organizacji i administracji, a także podstawy rachunkowości spółdzielni spożywców. Uczestnicy kursu zapoznają się z 90-sklepową spółdzielną spożywców w Łodzi oraz z łódzkim oddziałem i agenturą włókienniczą „Społem" w tym mieście.

Całkowita opłata za mieszkanie, wyżywienie, wycieczki wynosi 25 złotych od osoby. Przy przejeździe na kurs przysługuje uczestnikom 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Chcący wziąć udział w tym kursie mogą sami, lub przez swoje organizacje zwracać się o pomoc finansową do miejscowych spółdzielni spożywców lub Rad Okręgowych „Społem". Także Fundusz Kształcenia im. R. Mielczarskiego przy Związku „Społem" udziela bezprocentowych pożyczek za gwarancją organizacji.

Zgłoszenia na kurs należy kierować pod adresem: „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie, ul. Grażyny nr. 13.

Generał republiki

Wspomnienie o gen. Groenerze

O zmarłym przed kilkunastu dniami gen. niemieckim Groenerze zamieścił „N. Vorwarts" obszerne wspomnienie pośmiertne, z którego cytujemy dwa ustępy, mające wartość dokumentów historycznych.

„Historia — pisze „N. Vorwarts" — bardzo dużo się już nim zajmowała i będzie musiała jeszcze więcej się nim zająć. Mało jest osób, które by były tak zwalczane jak on. Dla monarchistów był on tym generałem, który cesarza zdradził; dla komunistów był — huncfotem - Groenerem, dla hitlerowców był to przez kilka lat najbardziej znienawidzony generał, oraz człowiek, którego najbardziej się obawiali. Wreszcie pewni radykalni antymilitaryści widzieli w nim złego ducha republiki i eksponenta tych sił wojskowych, które podminowały demokrację i uczyniły ją dojrzałą do upadku.

Co jest prawdą?

Jako generał był Groener osobliwym zjawiskiem. Nie Prusak, lecz Szwab. Nie arystokrata, lecz mieszczanin, syn nie rodziny oficerskiej, lecz prostego rachmistrza wojskowego (Zahlmeister) w Ludwigsburgu w Wirtembergii".

Dalej czytamy:

żądali Hindenburg i Ludendorff

„Dnia 29 września (1918 r.) zażądali Hindenburg i Ludendorff natychmiastowego nawiązania rokowań w sprawie zawieszenia broni. Dnia 3 października uzasadnili to żądanie nie jakimś uderzeniem sztyletem w plecy — ta legenda zrodziła się znacznie później — lecz załamaniem się frontu macedońskiego, własnymi stratami, nowymi rezerwami przeciwnika. Według ludzkich obliczeń nie było już żadnych widoków na nazrucenie wrogom pokoju. W tych warunkach jest nakazane przerwać walkę, by narodowi niemieckiemu i jego sojusznikom zaoszczędzić niepotrzebnych ofiar.

Nie było rzeczą przypadku, że po haniebnym upadku Ludendorffa zastąpił go Groener. Wiatr wiał od południowo - zachodniej, liberalnej strony Niemiec. Książe Max został kanclerzem Rzeszy. Erzberger, Payer, Ebert stali się kierowniczymi mężami większości w Reichstagu, którzy od lata 1917 byli w stanie wojny z dowództwem armii. Nowy generalny kwatermistrz armii różnił się od kierowniczych osobistości politycznych tylko swoim zawodem, nie zaś pochodzeniem i światopoglądem.

Działo się to w pierwszych dniach listopada, gdy nowy kwatermistrz generalny zabrał głos wśród ogólnego napięcia uwagi na posiedzeniu gabinetu. Mówiono o abdykacji Wilhelma II i o tym, co miało nastąpić. „Tak, moi panowie — wywodził Groener szwabskim dialektem — rzecz tak się ma. Cesarz to wcale jeszcze nie Najgorsze. Postarzał się i czegoś się nauczył. Ale ten następca tronu! Ten nie starzeje się, niczego się nie doucza i stale pozostaje lalusiem".

W parę dni potem w Spa Hindenburg płacze. Groener oświadcza cesarzowi, że armia w najlepszym porządku wróci do Niemiec, ale już nie pod jego — cesarza — dowództwem. Wilhelm II bez kłopotów emigruje do Holandii. Hindenburg i Groener odprowadzają armię do domu.

Dalej opisuje „N. Vorwarts" walki, jakie toczyły się pomiędzy paramilitarnymi organizacjami Hitlera, t. j. SA. i SS a Reichswerą.

Reichswehra w walce tej poniosła klęskę. Hindenburg i Schleicher w dużym stopniu przyczynili się do przegranej Reichswehry i do zwycięstwa prywatnych armij Hitlera.

Gdy Groener dnia 9 kwietnia 1932 r. uzasadniał w Reichstagu rozwiązanie organizacji S. A., był to już schorzały człowiek, którego dezercja Schleichera, miłowanego jak syna, do reszty dobiła.

Hitlerowcy w Reichstagu mieliby respekt przed pięścią, ale przed schorzałym człowiekiem nie cofnęli się. Mowę jego wyśmiano i wyszydzono.

Wycofał się z życia politycznego i zamieszkał ze swoją młodą żoną i dzieckiem w skromnym mieszkaniu w Steglitz.

Gdy po zamianowaniu Hitlera kanclerzem pewien socjaldemokrata niemiecki zjawił się u Groenera, prosząc go, by poszedł do Hindenburga i otworzył mu oczy na to, co on tą nominacją narobił, Groener odparł: „Do starego więcej nigdy nie pójdę, nie mogę znieść tyle niewierności".

Groener nie pogodził się nigdy z hitleryzmem i — rzecz dziwna — hitlerowcy zostawili go w spokoju, a przynajmniej nic nie słychać było, by go szykanowali. Może wiedzieli, że to twardy człowiek, który nie da się ugnieść na ciasto, jak Hindenburg, ani nie potrafi mienić się wszystkimi barwami, jak Schleicher.

Pod generalskim mundurem biło w nim uczciwe serce obywatelskie. Odpowiadał on bardziej republice, niż cesarstwu i sam to doskonale czuł. Może nie był to republikański generał w politycznym znaczeniu tego wyrazu, ale był to prawdziwy generał republiki.

Gdyby Groener w 1932 r. był zdrowszy i o kilka lat młodszy, nad światem nie wisiałaby dziś groza katastrofy wojennej.

„Narodowa“ Hiszpania

Ważny problem

A więc gen. Franco, przy pomocy faszystów włoskich i niemieckich, zwyciężył w Hiszpanii. Może lepiej: faszyści włoscy i niemieccy zwyciężyli w Hiszpanii, przy pomocy gen. Franco. Tak lub inaczej — zwyciężył faszyzm. Jeszcze raz — bo prób było dużo! — biedny lud hiszpański nie potrafił złamać pęt *feudalizmu*. Tego feudalizmu, który był i jest *przekleństwem* Hiszpanii, jako państwa i narodu ;tego feudalizmu (panowanie szlachty, pozostałości pańszczyźniane i t. d.), który doprowadził Hiszpanię do degryngolady (upadku) w ostatnich stuleciach, a zwłaszcza dziesięcioleciach. Co było przyczyną? słabość burżuazji? słabość proletariatu? Nie możemy teraz nad tym się zastanawiać.

Tak czy inaczej obecnie faszyzm zwycięski weźmie pod swą ochronę feudalne przeżytki hiszpańskie i wpływy ziemiańskie. Czy to sukces *Hiszpanii*, jako państwa? Bynajmniej, to sukces pewnej klasy. Ale nazywa się to zwycięstwem „narodowym“...

Nas atoli interesują przede wszystkim konsekwencje *międzynarodowe*.

Nasi polscy „narodowcy“ różnych odcieni zapewniali, że republikanie, rządowcy — to „bolszewicy“ i „żydzi“, w najlepszym razie „masoni“; i że *w interesach Polski* (!!) leży zwycięstwo gen. Franco. Teraz widać jak na dłoni całe to fatalne *zakłamanie!* Zwycięstwo republikanów dało by *Francji sojusznika*, a wzmocnienie Francji jest interesem Polski. Im silniejszą jest Francja wogóle; im mocniejszą jest na morzu Śródziemnym w szczególe; im mniej się troszczy o swoją granicę w Pirenejach, — tym łatwiej i chętniej może działać w Europie środkowej i na Wschodzie Europy. A dla Polski jest to rzecz bardzo ważna!

A jak jest dziś? Dziś południowa granica (w Pirenejach) Francji nie jest pewna; w Maroku hiszpańskim (i francuskim!) trwają intrygi włoskie i niemieckie. Czy dla Francji to pożyteczne? Czy dla Polski to potrzebne?

Rozumie to dobrze taki prawicowiec (i nacjonalista) francuski, jak Kerillis. W swej ciekawej książce „Czy pozwolimy na rozczłonkowanie Francji?“ *piętnuje* obóz nacjonalistów francuskich za zdradę interesów francuskich pod wpływem interesu klasowego i wyraża obawy, że Hiszpania w rękach Franco stanie się dla Francji *niebezpieczną*. Kerillis coprawda dowodzi, że Francja *od początku* powinna była stanąć przy Franco, a wówczas Franco może stał by się narzędziem Francji i Anglii... Ale obecnie? Obecnie Franco staje się narzędziem państw faszystowskich. I koniec walk domowych staje się dla nas, Francuzów — pisze Kerillis — *„porażką“*. I oto — po zwycięstwie faszystów — pozycja Francji staje się *groźną* („terrifiante“, str. 198). Jest prawdą, — kończy Kerillis, że Włosi swym zachowaniem (Niemcy też) podrażnili uczucia dumy hiszpańskiej i spowodowali rozgoryczenie w Hiszpanii. Ale nie mniej przeto Włosi będą próbowali dalej działać w Hiszpanii. Może poprzez *Maroko* hiszpańskie Mussolini (i Niemcy) rozpocznie intrygi przeciwko Maroku francuskiemu?...

Kerillis jest przenikliwy... Istotnie *Maroko* stoi na porządku dziennym. W hiszpańskim Maroku gospodarzą *Niemcy*. Objektywny hiszpański korespondent „Kuriera Warszawskiego“, który niedawno opisywał formalną „okupację“ Hiszpanii przez wojska włoskie i niemieckie, obecnie pisze szeroko o knowaniach niemieckich w hiszpańskim Maroku:

„Dowiedzieliśmy się naprzód o *fortyfikacjach* pod Ceutą, Larache i jeszcze w dwu innych punktach hiszpańskiej strefy, wznoszonych przez *niemieckich* specjalistów. Słyszeliśmy następnie o zmontowaniu baterii ciężkich dział Kruppa pod Ceutą, przy czym oczywiście zajmowali się tym znowu Niemcy. Dowiedzieliśmy się niebawem o *niemieckich samolotach w Marokku* i o napływie coraz to nowych kadr niemieckich „specjalistów“, „techników“, „doradców“ i jak tam się oni jeszcze nazywają, a wiadomo nam było już przed tym, że *cenne kopalnie marokańskie* są już od dawna w rękach niemieckich“.

I tak dalej. A z Maroka hiszpańskiego Niemcy działają na terenie Maroka francuskiego.

Obecnie niektórzy optymiści polscy pocieszają swych czytelników, że Włosi wkrótce usuną się z Hiszpanii; że Franco poszukuje pieniędzy (w Anglii) i będzie zmuszony liczyć się z polityką angielską i t. p. W ten właśnie optymistyczny ton uderza p. „j. b.“ w piątkowym numerze „Kuriera Porannego“. P. „jb.“ pisze:

„Na tym tle sprawy hiszpańskiej duże wrażenie i zainteresowanie wywołała zamierzona podróż b. premiera belgijskiego van Zeelanda do Hiszpanii, który jako reprezentant kapitałów *angielsko - holendersko - francuskich* ma za zadanie zbadać możliwości nawiązania współpracy gospodarczej z Hiszpanią“.

A potem — optymistycznie dodaje p. „jb.“ — rozpoczęła by się współpraca polityczna. Ale sam ostrożnie pisze, że rozgrywka dyplomatyczna jeszcze trwa. *„Kto zwycięży — niewiadomo“*, — powiada.

Tak, wyobrazić sobie, że Mussolini w swej polityce śródziemnomorskiej łatwo zrezygnuje z atutu hiszpańskiego; że Niemcy zrezygnują ze zdobyczy gospodarczych i ze strategicznego wygrywania Hiszpanii przeciw Francji, — *trudno. Na razie okupacja trwa!*

Niedawno „Wiadomości Literackie“ umieściły bardzo ciekawą paryską korespondencję „Politicusa“ o problemie hiszpańskim. Podkreśla właśnie niebezpieczeństwo skoncentrowanej ofensywy faszyzmu, — także od strony hiszpańskiej. Pisze np. —

„Sprawozdawca wojskowy Timesa“, jeden z najlepszych w Europie pisarzy wojskowych, kpt. Hart, powiedział w książce swojej „Europe in Arms“: „Jeżeli Hiszpania stanie się potęgą wojskową związaną z państwami faszystowskimi, zmieni się ona w *groźbę dla francuskich linij komunikacyjnych* z posiadłościami afrykańskimi i dla *brytyjskiej siły morskiej* w zachodniej połaci morza Śródziemnego. Trudno marzyć o utrzymaniu podstawy morskiej w *Gibraltarze*, jeżeli na lądzie hiszpańskim zaczajona będzie wroga siła powietrzna“...

Kampania hiszpańska nie jest skończona. Posiłki włoskie nie odpłynęły do Włoch. „Technicy“ niemieccy nie odjechali do Hamburga. *Hiszpania jest dalej groźbą dla Francji i Anglii“.*

Będziemy śledzili dalej rozwój tego ważnego problemu. „Faszintern“ w swej wielkiej rozgrywce usiłuje wykorzystać Hiszpanię do walki o — 1) Gibraltar; 2) o francuskie posiadłości w Afryce; 3) o linie komunikacyjne na morzu Śródziemnym; 4) o bogactwa naturalne Hiszpanii; 5) o osłabienie Francji (w Pirenejach) i t. d. Wszystko to ma znaczenie *dla Polski.*

Gdyby jednak Franco nie poszedł ślepo za Mussolinim i Hitlerem, to i w tym wypadku istnieje pewna przegrana po stronie państw demokratycznych: bo ludowa Hiszpania byłaby *sojusznikiem* wojennym Francji, a faszystowska Hiszpania *w najlepszym razie* będzie chwiejną lub neutralną. Solidarność faszystowska obowiązuje.

Karta hiszpańska gra nie małą rolę w wielkich rozgrywkach europejskich.

K. CZAPIŃSKI.

Tabela wygranych

10 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 na numer 59565.
15.000 zł. na numery: 91676 131096
10.000 zł. na numery: 20064 72946
5.000 zł. na numery: 17023 68444 [illegible]1287 96225.
2.500 zł. na numery: 15257 23587 25721 33838 124987 132664 148917 160896.
2.000 zł. na numery: 3527 8768 16908 18920 21231 107115.
1.000 zł. na numery: 6693 7037 22532 24077 26484 40201 41420 41449 43667 44273 46527 46679 79154 86138 9062 96046 104429 107944 115429 [illegible]981 125883 131989 133329 145470 145850 148330 152901 156139 158829 [illegible]4162.

PO 250 ZŁOTYCH.

284 717 45 842 48 915 1074 103 41
58 294 381 486 577 723 801 60 910 26
55 2045 70 170 217 324 516 43 707 55
74 801 25 3104 91 257 624 97 806 913
58 4062 81 115 16 51 62 237 86 400
51 553 731 92 814 79 5141 286 415
520 765 803 6147 456 558 82 787 89
928 7039 100 582 636 776 79 819 934
8230 89 325 474 576 611 89 782 818
925 9214 76 402 57 530 70 640 53
726 814 23 49 10072 97 326 453 872
909 11066 94 130 80 229 45 71 90 447
81 619 756 885 12080 232 48 72 407
602 13170 439 53 74 602 786 814 43
939 14009 50 98 266 371 444 566 664
805 15074 99 436 504 22 659 816 986
16050 119 330 444 506 27 767863 93
17062 170 88 98 206 22 32 81 331 77
98 835 945 18013 246 322 53 474 519
684 740 43 887 980 83 88 19367 512
654 97 857 20062 98 190 263 322 55
439 559 66 635 68 723 34 956 21072
83 126 510 666 88 711 47 63 87 96
929 22119 228 455 87 534 35 820 58
23056 201 302 61 541 609 23 770 808
967 24131 401 30 657 76 85 812 23
70 925

25024 73 102 41 205 14 63 529 717
838 40 87 941 72 90 26129 462 521
61 90 762 77 874 907 903 98 27096
104 215 402 515 881 909 28097 363
449 97 515 666 90 841 88 928 69
29020 31 39 47 159 61 205 73 360 78
79 413 51 643 736 809 30014 20 120
56 484 559 664 773 932 31043 241 91
380 410 52 609 34 50 725 856 967
32272 562 74 95 844 97 993 3[illegible]
66 115 29 330 55 517 39 619 785 [illegible]
58 61 34056 164 487 518 742 [illegible]
35425 769 864 36010 187 215 359 [illegible]
[illegible] 758 808 24 29 54 37200 82 348
62 724 872 38010 61 118 235 456 68
76 596 632 749 807 39114 241 6[illegible]
96 379 490 649 652 811 25 35 974
40110 289 400 22 502 49 717 838
41216 353 654 754 900 19 62 42206
507 17 62 601 783 99 840 43015 178
[illegible] 60 531 94 628 49 738 89
812 40 920 44109 66 211 90 305 33
639 750 45383 430 526 92 629 33 60
760 912 46002 17 264 70 40837 46 511
634 718 43 824 47015 321 437 50 600
833 69 48365 478 506 89 731 80 890
965 74 49127 33 267 357 427 560 641
42 968 50065 383 438 88 571 76 615
23 831 89 51082 261 79 395 670 [illegible]
940 65 52165 76 283 320 438 547 80
781 844 96 53549 616 42 64 54269
454 71 727 66 875 55528 69 93 691
888 56335 453 525 31 730 43 806 20
29 31 959 57016 272 612 24 69 744
814 58012 65 94 104 88 272 491 620
22 23 67 749 56 82 933 59097 197 696
904

60044 280 332 46 50 616 701 75 89
90 903 61056 471 529 50 79 661 729
829 62079 82 181 355 536 656 725
77 801 13 37 92 982 63069 99 111 25
34 47 240 304 30 97 437 530 38 605
38 87 907 32 64064 231 321 61 440
766 845 91 65072 133 95 538 55 72
665 66157 437 78 526 630 738 811 83
67172 229 92 476 633 706 13 84 88
937 69 68083 181 249 68 339 438 643
50 786 809 35 968 95 69129 63 238
94 446 594 786 70122 56 307 21 28
467 670 785 916 71150 233 71 99 323
405 517 32 92 623 98 786 838 903
72037 244 57 68 416 33 46 563 877
94 959 73006 159 294 318 61 503 648
884 95 914 39 74202 35 365 525 67
751 76 805 48 911 66 75008 374 800
76146 68 200 89 532 49 853 98 77097
210 21 337 578 760 807 948 53 69
78265 82 358 413 24 91 532 696 784
827 79090 229 75 393 421 519 603 31
37 937 80097 119 357 88 400 511 751
917 81014 52 361 97 450 535 847 925
31 84 82032 58 99 128 289 372 552
634 40 855 83 118 51 296 392 559
78 875 961 84043 99 120 288 426
525

85129 252 54 85 378 81 420 74 87
554 85 634 75 831 44 57 86161 73 411
17 508 677 931 46 87021 555 668 97
854 88294 627 755 86 850 89040 69
166 335 468 615 93 793 839 904 33
90057 163 450 62 95 742 64 839 91055
78 321 493 505 66 613 37 753 80 830
928 88 89 92273 344 81 637 726 44
974 93099 162 386 89 405 45 643 902
54 94133 210 22 79 366 77 93 431
569 621 53 868 83 909 18 32 95057
205 84 313 577 78 781 981 96153 314
99 524 825 75 97167 77 453 94 754
974 98035 44 202 473 550 54 68 608
30 43 726 87 99060 70 296 365 478
506 78 82 85 691 701 839

100032 170 223 36 377 509 857 926
63 101048 295 390 546 667 102059 66
205 58 345 84 434 85 540 815 969
103045 246 490 840 73 912 34 53 79
104119 20 350 94 402 795 803 984
105093 150 63 306 463 587 612 843
919 106289 99 327 33 70 424 545 715
35 107004 112 290 92 306 400 91 717
830 60 93 943 61 108010 103 42 503
78 680 789 916 109010 37 88 138 210
304 422 60 554 87 707 14 26 96 803
38 110026 51 63 102 257 80 357 405
515 35 84 665 753 111035 58 208 702
40 845 61 66 999 112027 137 80 363
78 922 113270 316 48 89 614 86 783
837 66 93 986 114014 201 339 60 402
601 5 52 69 979 115039 73 131 243
373 606 58 792 950 116035 444 78 98
544 60 658 706 52 75 86 881 117094
133 247 328 644 51 724 841 118183
222 302 454 520 29 45 679 750 856
67 97 119240 318 27 596 614 89 745
940 41 80.

120314 44 457 657 813 40 61 944
121005 249 366 406 68 800 718 122053
54 92 370 74 525 628 820 63 68 97
123133 204 53 88 316 530 690 739 822
938 124143 86 228 301 35 434 76 83
658 745 80 972 125352 511 46 48 700
44 921 40 126078 80 187 91 284 374
477 507 73 634 768 85 957 87 127011
35 130 42 241 49 392 459 540 798 970
128011 12 227 74 323 48 74 482 85
501 38 74 635 746 63 837 917 28
129197 322 508 99 612 62 937 42
130128 267 349 427 629 746 865
131150 254 422 67 501 955 61 132065
132 272 675 713 61 809 933 96 133007
52 443 511 53 67 714 857 134142 87
309 40 60 438 96 665 70 730 135015
78 91 101 232 347 409 804 37 954 86
136099 122 255 355 484 682 871 900
39 137026 44 138 53 221 26 329 405
530 57 83 646 59 84 138051 162 205
52 65 93 324 85 427 47 515 33 82 876
963 139116 43 220 41 56 442 616 19
74 762 908.

140012 38 299 326 41 62 80 423
541 91 93 729 845 89 91 141034 63
173 210 397 588 772 964 142050 87
161 222 52 54 328 55 770 980 143011
125 266 748 818 988 144005 38 197
200 23 81 367 415 49 59 61 538 622
872 973 145052 438 75 527 886 146135
219 75 371 85 430 61 78 601 41 42
744 804 22 927 147064 140 62 211 34
39 323 58 646 53 801 77 930 31 32 33
41 148007 31 154 201 13 355 461 500
706 809 18 47 149098 227 58 62 78
616 76 781 888 914.

150040 122 305 766 151032 386 491
547 79 741 816 25 76 914 152190 239
384 99 491 542 760 976 153111 35 378
433 614 60 846 993 154018 163 76 81
217 64 507 59 75 94 685 706 885 961
155098 158 307 422 34 44 47 562 89
732 57 838 978 156209 501 29 623 70
838 157072 172 211 33 51 52 318 552
634 725 30 99 158046 54 83 87 228
29 318 93 510 650 781 839 948 93
159028 50 64 211 344 63 610 57 796
810 17 34 160061 113 215 89 371 94
850 54 161025 91 131 251 392 587 721
54 86 815 924 162053 78 137 48 70
307 465 504 631 40 62 91 707 919
163234 74 99 382 585 602 8 24 749
64 311 20 29 87 915 164021 65 66 230
322 416 68 547 669 86 892 96 916 61.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

37 262 376 522 80 790 1022 114 46
79 224 614 55 705 47 51 97 2007 216
431 41 526 69 903 3096 211 443 862
957 4169 98 550 543 64 492 638 85
6056 74 133 337 51 822 71 930 7093
173 210 98 356 99 400 06 25 590 640
44 837 8411 521 654 9105 483 529 681
955 71 10249 539 97 710 14 59 871
11043 264 374 444 97 801 12101 247
315 462 515 687 13066 464 892 14084
912 637 950 61 15207 530 40 44 754
16148 352 702 07 805 17167 225 78
87 303 39 81 434 606 741 18007 280
644 83 947 87 19367 510 662 20085
171 222 34 492 21109 369 465 558
818 919 30 22093 96 273 315 65 95
689 883 23068 612 845 24421 63 95
668 842 56

25117 831 62 26204 431 713 940
27032 388 928 28278 429 912 42 29021
449 74 526 93 757 30434 806 31030
32 156 473 978 32008 244 830 77890
33290 742 883 34169 352 457 75 615
72 929 35100 37 73 285 535 41 94 654
792 866 937 36279 315 466 96 785
37009 106 73 344 432 44 749 972
38032 108 360 430 58 566 39389 556
849 950 65 68 40081 498 663 799
41035 896 987 42360 785 43195 229
97 368 658 702 44000 217 346 76 463
534 45100 82 269 506 62 82 796 872
46071 176 543 664 812 964 47002 16
108 340 433 617 47 60 819 937 48642
714 49443 615 853

50061 79 127 251 350 69 922 51201
692 711 68 817 926 61 52263 77 358
440 65 540 861 53116 826 54048 262
55185 226 77 369 456 76 696 973
56283 469 781 57242 58264 445 825
31 59327 78 440 736 60202 61090 316
88 401 56 57 723 875 915 50 63 62255
975 63162 484 574 92 853 64008 16
293 318 567 879 66406 638 706 37
42 67193 240 736 825 68191 280 541
69158 520 743 48 70029 131 422 99
629 96 854 66 921 71260 691 793 911
72038 227 746 73150 62 353 487 593
743 74054 71 143 242 402 527 33 40
617 832 59 64

75266 543 76211 18 602 838 89 906
83 77205 469 956 78052 200 18 855
79167 469 783 816 91 906 80048 132
89 363 598 936 81149 85 220 530 642
93 919 82525 763 83105 56 220 79
609 912 84135 238 553 680 965 85056
158 229 429 895 995 86763 997 87330
621 716 900 88098 654 883 983 89206
360 496 636 912 51 90175 309 507
657 91275 359 92 453 629 818 92157
272 538 94 684 865 94 93021 56 242
59 496 530 33 698 861 72 94326 689
846 95023 64 96362 97 414 44 591 634
710 84 838 964 97051 268 95731 85
861 86 98159 44 78 204 89 559 993
99104 379 564 680 894 997

100252 309 639 856 98 101192 204
401 854 937 80 102032 150 94 310 739
103017 61 65 167 280 348 963 104085
97 674 810 80 985 105385 551 84 746
66 847 106066 68 174 580 645 990
107037 73 274 398 722 108165 332
931 37 109243 499 625 110307 51 604
760 111114 310 17 58 556 749 885 917
112250 410 42 578 761 997 113219 345
114232 691 737 905 115622 730 33
925 49 115225 339 551 610 859 954
117064 258 321 33 587 609 118471 722
27 932 119155 99 262 463 519 702 73
120490 563 730 91 957 121063 166 460
570 773 966 122480 85 585 652 760
801 939 123282 377 834 124183 369
492 529 62 913 125058 390 497 585
614 850 66 973 126342 411 710 127023
242 576 693 704 128343 70 670 129018
328 653 759.

130440 89 638 839 917 131074 384
452 533 781 132069 117 31 44 78 299
425 565 659 734 824 959 133028 322
965 134084 693 755 851 74 135144
310 949 136018 267 86 302 432 517
676 711 903 137022 230 386 875 906
138107 42 47 518 800 95 139028 133
447 140058 159 460 741 837 945
141009 478 920 89 142906 143149 211
795 811 66 903 144410 24 580 145414
42 541 703 907 147279 683 148022 51
272 427 624 85 779 837 970 149200
515 604 12 65 150159 344 920 151172
249 328 34 445 677 980 152118 315
428 31 842 62 153281 595 905 77
154758 921 155106 499 759 811 156112
429 664 798 969 157094 127 442 502
641 818 70 158011 24 223 68 303 23
73 599 702 939 159334 61 64 951
160067 306 45 510 86 98 855 927 79
161078 200 382 902 162006 697 839
60 163122 66 251 537 862 950 164076
986 165983.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. na numery: 53785 114004
20.000 zł. na numer 24486.
10.000 zł. na numer 42319.
5.000 zł. na numery: 41169 51948 53280 67593 67596 119194.
2.500 zł. na numery: 8127 14186 16622 52188 73875 100224 109407 114182 119360 141842 157076.
2.000 zł. na numery: 10066 22904 23241 25061 25753 26730 30575 54326 55103 61496 75907 79304 86724 89909 117452 119407 126000 128712 132816 134917 140090 148544.

PO 250 ZŁOTYCH.

140 51 215 357 413 35 533 636 707
885 945 1247 495 2145 303 3052 182
470 561 64 651 711 43 940 35 4294
728 857 5259 341 83 417 22 606 844
6048 525 73 681 794 849 7327 807 39
8047 250 347 502 934 44 9008 10310
449 639 782 980 11508 50 603 730
12477 611 12 750 88 94 13014 38 100
05 19 422 765 14395 453 503 714
15112 854 16025 33 91 165 245 308
36 460 17134 475 705 18081 88 432
521 97 617 710 903 19204 86 344 686
20033 72 73 600 943 73 21119 217 471
690 730 887 960 22734 904 23289 348
558 24242 558 971 25065 194 235 577
747 26195 316 37 449 79 610 90 27058
97 537 647 53 725 28045 62 137 967
29012 126 296 817 982

30270 498 847 31173 274 89 325 458
605 32120 33077 299 463 653 705
34373 565 734 932 35208 476 522 57
719 896 36034 228 321 39 926 37231
94 341 38185 353 736 861 934 39051
259 449 70 77 620 40460 511 962 41492
689 772 802 955 42157 259 84 326
43162 894 44257 385 95 652 87 762
813 73 45078 102 318 961 46156 96
296 396 426 33 47533 771 941 91
48114 845 910 49310 570 980 50602
989 51097 166 221 392 470 718 52104
403 746 70 985 53244 63 351 516 840
54270 55848 56429 562 668 57405 778
869 961 58399 649 98 988 59082 260
302 57 481 506 76 691 713

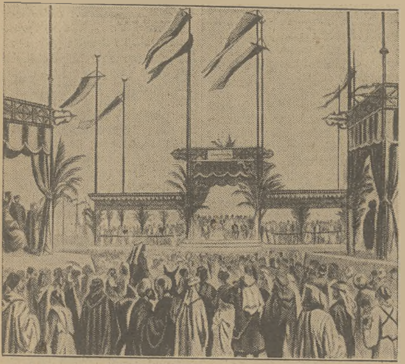
60232 51 361 407 61315 617 867
921 37 62015 403 561 790 63097 121
942 64201 421 534 49 797 869 65452
515 815 58 66511 637 67180 827 946
68080 145 493 69069 95 566 663 80
863 70260 325 642 92 824 945 71195
284 88 525 685 862 967 72692 724
43 53 846 73148 74085 259 575 687
886 75037 112 59 502 630 76060 332
443 551 679 92 77257 544 78283 354
533 629 79026 298 575 80050 201 339
81857 82 82232 83082 439 69 967
84017 157 77 584 85402 86193 95 231
407 562 711 30 33 87008 311 604
88024 186 226 859 89154 62 308 90
713 67 90002 741 820 22 91138 231
85 455 668 898 925 40 92136 874
93101 51 353 83 897 94020 186 414
631 766 907 22 95368 75 401 04 79
515 737 96105 418 550 893 939 44 86
97417 583 699 756 843 98562 899
99190 319 783

100115 937 38 78 101142 207 11 511
96 714 50 805 924 54 82 102105 622
967 103396 436 531 82 733 104130
346 76 87 503 68 940 105072 676
106247 465 838 919 107026 197 718
39 108006 36 299 319 20 546 83 623
913 109131 273 340 851 927 96 110008
10 34 64 155 261 522 677 717 972
112056 247 374 539 732 868 949
113067 74 79 302 87 424 53 526 816
972 114018 50 162 290 654 74 854
948 115117 18 244 412 116222 858
117054 60 388 568 118474 889 119926
120350 925 121235 338 535 45 612 826
122012 230 123074 776 802 73 124147
209 527 635 787 898 920 21 125013
566 91 880 126480 501 127034 402
623 764 128280 96 334 774 129216 343
410 892 130084 876 944 131030 59
128 482 859 916 132156 551 827
133011 126 638 825 908 24 134352 57
510 30 92 88 819 52 135349 412 926
65 136130 82 246 662 137181 576 677
739 74 91 846 926 90 138331 908 65
139216 27 445 819.

140040 626 807 992 141324 47 530
81 142131 243 314 590 143119 209 64
144341 43 54 611 88 145112 350 540
146340 75 470 645 728 147746 915 35
148173 499 518 94 149270 912 150066
651 151431 67 604 152108 55 820 81
153133 539 884 933 154473 155025
626 925 45 156183 90 312 73 981 83
157214 20 650 60 894 158679 729
159183 408 76 635 808 919 56 160145
61 244 568 757 860 79 979 161602 796
162004 123 326 489 505 841 163020
513 64 164286 352 63 65 475 903 69.

Punkty newralgiczne Europy i Afryki

Kanał Sueski



UROCZYSTE OTWARCIE K ANAŁU SUESKIEGO W R. 1869.

Ile razy Bliski Wschód staje się terenem jakichkolwiek wydarzeń politycznych zainteresowanie całego świata kieruje się w stronę kanału Sueskiego i wiele się mówi o historiii i rozwoju tej ważnej arterii morskiej oraz o jej znaczeniu dla mocarstw europejskich, a w szczególności dla Wielkiej Brytanii.

Ilość tonażu brytyjskiego, przechodząca przez kanał jest tak wielka, iż wiele osób mylnie sądzi, że kanał należy do Imperium Brytyjskiego. Tak jednak nie jest.

HISTORIA KANAŁU SUESKIEGO

Płytki kanał nawigacyjny dostępny dla małych statków istniał już w czasach starożytnego Egiptu, lecz w czasach późniejszych uległ zaniedbaniu i nie był używany. Pierwszą koncepcję wybudowania nowego kanału

POWZIĄŁ NAPOLEON

i to w celach stategicznych, skierowanych przeciw Anglii. Ostatecznie jednak projekt jako niepraktyczny został zaniechany. Odżył jednak ponownie w umyśle

GENIALNEGO FRANCUZA LESSEPSA.

W roku 1854 zostały wykonane plany, a następnie dzięki niezwykłej energii Lessepsa, który uzyskał pozwolenie Kedywa Egiptu, przystąpiono do pracy i w r. 1869 kanał został wykończony. Ogólny koszt budowy wyniósł 20 milionów funt. ang.

Angielscy mężowie stanu byli zasadniczo

PRZECIWNI BUDOWIE KANAŁU,

sprzeciwiali się również inwestycji kapitałów angielskich, uważając, że będzie to przedsięwzięcie deficytowe. W ten sposób kanał został wybudowany

ZA PIENIĄDZE FRANCUSKIE i EGIPSKIE

przyczym Francuzi mieli więcej udziałów, aby zapewnić sobie przewagę w zarządzie. Po pewnym czasie okazało się, wbrew przewidywaniom angielskim, że kanał stał się przedsiębiorstwem dochodowym, to też, gdy w r 1875 Kedyw Egiptu, potrzebując pieniędzy, zaproponował sprzedaż swoich udziałów, RZĄD BRYTYJSKI ZAKUPIŁ AKCJE ZA 4.000.000 F. SZT.

Z czasem więc francuskie towarzystwo przekształciło się

W TOWARZYSTWO MIĘDZY NARODOWE,

przyczym w zarządzie złożonym z 32 osób, zasiadało: 19 Francuzów, 10 Anglików, 2 Egipcjan i 1 Holender.

Jak już zaznaczyliśmy, pierwsze miejsce zajmuje

TONAŻ BRYTYJSKI.

I tak w roku 1937 przez kanał Sueski przepłynęło 50.747183 ton, przyczym 25.809.948 ton przypadło na statki brytyjskie, 8.461.490 na statki włoskie, 4.636.64 na statki niemieckie, dalsze miejsca zajmuje tonaż holenderski i francuski. Z linii okrętowych największy tonaż miały statki należące do „British Tanker Co.", wiozące ropę z Iraku, następnie linie, utrzymujące ruch pasażerski z Indiami, Australią i Dalekim Wschodem.

Opłaty za przejście wszelkich kanałów są

BARDZO WYSOKIE

i Suez nie stanowi pod tym względem wyjątku. Najwyższe opłaty są wymierzane od statków pasażerskich, i tak np.

WIELKI PAROWIEC ZA JEDNO PRZEŚCIE PŁACI 260.000 złotych (10.000 funtów).

Te wysokie opłaty wywoływały niejednokrotnie zrozumiałe sprzeciwy, to też od r. 1935 opłaty zostały obniżone o 23 %. Ciekawym będzie nadmienić, że akcje zakupione przez rząd brytyjski za 4 miliony funtów, obecnie po upływie 63 lat przedstawiają wartość

PRZESZŁO CZTERDZIESTU MILIONÓW FUNTÓW

(1 miliard i 50 milionów zł.)

Nie ulega wątpliwości, że obecnie kanał Sueski jako jedna z głównych arterii w systemie szlaków handlowych Wielkiej Brytanii ma dla Imperium Brytyjskiego wielkie znaczenie. Stosownie do umowy międzynarodowej kanał

„WINIEN BYĆ ZAWSZE WOLNY I OTWARTY DLA KAŻDEGO STATKU HANDLOWEGO LUB OKRĘTU WOJENNEGO BEZ RÓŻNICY BANDERY I TO ZARÓWNO W CZASIE WOJNY JAK I POKOJU".

Wielka Brytania stoi na straży, aby ta umowa międzynarodowa była wykonywana i honorowana w całej swej rozciągłości.



LESSEPS TWÓRCA KANAŁU SUESKIEGO.

Kanał la Manche

Tunel podmorski ma połączyć Francję i Anglię

Historia tunelu pod kanałem la Manche przypomina historię o wężu morskim: od 50-ciu lat co pewien czas wypływa na powierzchnię, burzy opinię publiczną, polityków, prasę — poczym znika w sposób tajemniczy, aby po kilku latach znów odżyć.

Zdaje się, że tym razem tunel podmorski ma niejakie szanse urzeczywistnienia się. Do parlamentu francuskiego wpłynął niedawno projekt rezolucji zredagowanej przez posła M. Boucher: *„Izba Deputowanych nawołuje rząd do podjęcia wspólnie z rządem brytyjskim kroków, zmierzających do budowy tunelu podmorskiego łączącego oba kraje"*.

We Francji idea tunelu podmorskiego nie ma przeciwników, miała ich natomiast zawsze w Anglii. Obrażała koncepcję wyspiarską Anglików, niepokoiła ich. Dzisiaj sytuacja zmieniła się o tyle, że Anglia nie czuje się już wyspą „dzięki" rozwojowi lotnictwa. Stąd słabszy opór wobec projektu budowy, o którym w 1918-ym roku mówił Foch, iż *gdyby istniał w 1914-ym roku nie byłoby wojny.*

Dziwne są koleje losu, jakim podlegał projekt tunelu w Anglii. W 1919-ym roku w Izbie Gmin za projektem wypowiedziało się 345 posłów; labourzyści popierali go, konserwatyści — zwalczali. W 1922-ym roku nastąpiła zmiana frontu: labourzyści przeszli do opozycji, konserwatyści bronili go gorąco projektu. W 1930-ym roku podczas głosowania w Izbie Gmin brakło tylko 7-miu głosów, aby przegłosować projekt tunelu, zwalczał go zaś rząd z Mac Donaldem na czele. Wreszcie w maju 1938 Neville Chamberlain, w odpowiedzi na interpelację w sprawie tunelu deputowanego Day'a, liberała, oświadczył: *„Nie widzę istotnej potrzeby otwarcia dyskusji nad tą kwestią"*.



KANAŁ LA MANCHE Z BRZEGÓW ANGIELSKICH.

Obecnie, po doświadczeniach monachijskich, *korzyści istnienia tunelu pod La Manche'm zdają się przeważać w opinii Anglików tradycyjne zastrzeżenie i wstręty.* Angielskie towarzystwo budowy tunelu „Channel Tunnel Co" opracowało nowy projekt budowy tunelu dla ruchu pojazdów mechanicznych; *tunel przebiegając na głębokości ok. 100 metrów pod powierzchnią morza, rozpoczynałby się po stronie francuskiej pod Calais, a wybiegałby na brzeg angielski pod Folkestone.*

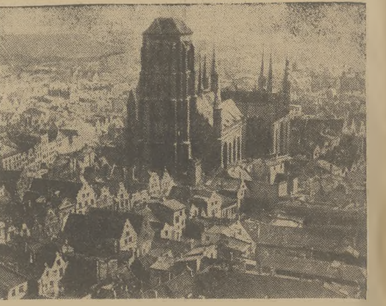
Wartość militarna tunelu jest oczywista, rzucająca się w oczy, choć jednocześnie nie da się zaprzeczyć, iż tunel ten mógłby być obiektem różnych zamachów, choćby tego typu, co zamachy irlandzkiej I. R. A. Tu tkwi niewątpliwie słaba strona imprezy. Zresztą — budowa tunelu w najlepszych warunkach trwać musi dwa lata, aczkolwiek technicznie i finansowo nie nastręcza żadnych trudności.

Tanger



Międzynarodowa strefa naokoło Tangeru i sam port zajmują obszar 370 klm. kw. Obszar ten został zneutralizowany w r. 1912 na podstawie układu hiszpańsko-brytyjskiego. Po wojnie europejskiej układ z roku 1912 był kilkakrotnie rewidowany; w r. 1928 przystąpiła doń Italia. Cztery państwa, biorące udział w układzie, tworzą przez swych delegatów zarząd obszaru i portu Tangeru, które de nomine pozostają pod zwierzchnią władzą sułtana Marokko Policja w Tangerze podlega władzom francuskim. żandarmeria — hiszpańskim. W strefie międzynarodowej mieszka około 60 000 ludzi. z czego 36.500 mahometan, 16 500 Europejczyków. 7.000 Żydów. Samo miasto—Tanger — liczy 46 mieszkańców.

Gdańsk



OGÓLNY WIDOK „WOLNE GO" MIASTA GDAŃSKA.

Korfu

Wyspa Korfu, na którą obecnie zwrócone są oczy całej Europy, w związku z powikłaniami politycznymi na morzu Śródziemnym i Bałkanach, zasługuje na nazwę wyspy narodów, gdyż przez setki lat znajdowała się pod panowaniem coraz to innych państw i narodów.

Nazwa tej wyspy, brzmiąca w języku greckim „Korcyra", wydaje się pochodzenia iliryjskiego, gdyż zamieszkiwali tam Illirowie około 9 wieku przed Chr. Nazywano ją też wyspę Feaków, o których wspomina Homer w Odysei. W VIII wieku nastąpiło skolonizowanie Korcyry przez plemiona koryndckie, które w tym samym czasie opanowały Sycylię, zakładając Syrakuzy. Z kolei dostała się pod panowanie plemion doryckich. Za Filipa Macedońskiego została włączona w 198 roku do Macedonii.

Położenie Korfu i bogactwo wyspy sprawiło, że stała się ona przynętą dla Rzymu, który z Korcyry pragnął uczynić naturalny pomost pomiędzy Imperium Romanum a Grecją. Po rozpadnięciu się cesarstwa, Korfu zajęło miejsce przy boku Bizancjum, a posiadając znakomitą flotę, oddawało cesarstwu wschodniemu olbrzymie usługi, zarówno polityczne, jak i handlowe. W IX wieku Korfu zostało zagarnięte przez łupieskich Normanów, którzy zdobywszy Sycylię, założyli tutaj bazę wypadową dla swych wypraw na wschód i zachód. Dopiero w XI-ym wieku wypędzono ich z Korfu, które stało się etapem wypraw Krzyżowców, dążących na Wschód. W r. 1264 zajął Korfu Ludwik Andegaweński. Po wyprawach krzyżowych, w wieku XIV i XV wyspa ta była terenem, na którym ścierały się wpływy największych potęg handlowych i politycznych owej epoki: Wenecji i Bizancjum. W r. 1537 Korfu zostało zajęte przez Turków. W 80 lat później straszna zaraza spustoszyła tę żyzną i urodzajną wyspę. Korfu pozostawało pod panowaniem tureckim do roku 1718. W r. 1797 zajęli wyspę Francuzi, lecz ustąpili z niej przed przeważającymi siłami koalicji rosyjsko - tureckiej w roku 1799. W r. 1807 ponownie zajęli ją Francuzi, a na zasadzie traktatu paryskiego przeszła pod panowanie Anglii w r. 1815. Dopiero w roku 1864 Korfu powróciło do Grecji, która w tym okresie bohatersko walczyła o niepodległość.

Algier

Minęło sto lat od chwili, gdy armia francuska okupowała ostatecznie Algier. Kraj ten zmienił się nie do poznania. Z kolonii, gdzie nieustannie wrzały walki, zamienił się w spokojną francuską prowincję. Możnaby dużo rozważać na temat metod kolonialnych, które dały taki efekt. W tej chwili zajmiemy się tylko sytuacją Algieru w ostatnich kilku latach.

Algier liczy przeszło 7 milionów mieszkańców, z tego około miliona Europejczyków, wśród tych zaś przygniatająca większość, bo 80%, stanowią Francuzi. Istnieje już poważna grupa Francuzów, urodzonych w Algierze, a więc coś w rodzaju europejskich tubylców. Algier odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczym Francji. Rynek algierski pokrywa 12% francuskiego handlu zagranicznego i spożywa za 4 miliardy franków produktów francuskich.

Racje militarne wpłynęły na budowę szeregu zakładów przemysłowych, które służyć mają do zaspokojenia potrzeb ludności miejscowej i wojska w razie trudności w komunikacji z Metropolią. Względy bezpieczeństwa zadecydowały więc o tym, że kraj, na wskroś rolniczy, został częściowo uprzemysłowiony.

Podstawową produkcją Algieru jest uprawa win i zbóż.

Produkcja rolnicza w kraju o takim klimacie, jak Algier, obejmuje również sadownictwo, a więc: pomarańcze, mandarynki, figi, cytryny i t. p.

Algier ma swój naturalny rynek zbytu we Francji. Jeśli się zważy, że z niektórych portów droga do Francji trwa tylko dobę, łatwo zrozumieć, jak wielki jest popyt w Metropolii na świeży produkt algierski. Dogodne połączenia komunikacyjne są decydujące. Albowiem transport, wyładowany w Marsylii, w przeciągu kilkunastu godzin znajduje się w Paryżu, co, gdy chodzi o owoce, posiada pierwszorzędne znaczenie.

Utrzymanie komunikacji z Francją jest dla Algieru kwestią decydującą. A w tym kierunku bezpieczeństwo morskich dróg komunikacyjnych na morzu Śródziemnym odgrywa rolę pierwszorzędną. To też w sytuacji obecnej, gdy na tym morzu odbywa się zgrupowanie sił zbrojnych Anglii i Francji, uwaga Algieru skierowana jest całkowicie w stronę morza i wszystkiego, co się we wszystkich jego zakątkach dzieje.



OGÓLNY WIDOK ALGIERU.

17 maja w Niemczech

Głosy Polaków o spisie ludności

Po spisie ludności, który odbył się dnia 17 b. m. w całych Niemczech prasa polska w artykułach zasadniczych streszcza stanowisko Polaków w Niemczech, podkreślając, że Polacy w Niemczech i władze Związku Polaków za pośrednictwem interwencji pisemnej i w rozmowach ustnych raz po raz ponawiali zabiegi o zmianę metody spisu.

Ludności polskiej w Niemczech nie dano swobody wypowiedzenia się, nadto

NIE ZOSTAŁA DANA GWARANCJA OBIEKTYWNEJ PRAWDZIWOŚCI ODPOWIEDZI UZYSKANYCH PRZY SPISIE.

Dalej pytanie o narodowości kryje w sobie niebezpieczeństwo katastru narodowościowego, który ludność polska w Niemczech ze względu na swą gospodarczą i polityczną zależność odrzuca.

We wniosku do ministerium spr. wewnętrznych piszą dzienniki polskie w Niemczech, Związek Polaków: stwierdził, iż spis ludności z wielu względów kryć w sobie będzie niebezpieczeństwo stania się plebiscytem. Możliwości takiego plebiscytu jednak w warunkach obecnie istniejących nie powinny zaistnieć, ponieważ kryją w sobie niebezpieczeństwo dla współżycia narodu.

Żywiołom nie polskim, nie będącym bez zarzutu, dana jest możliwość oświadczenia narodowości polskiej dla uzyskania ochrony mniejszościowej.

Uwzględniając te wszystkie momenty oraz wzmożoną ostatnio propagandę nieoficjalnych czynników ,zmierzających do siania zamętu i wywołujących zwłaszcza wśród ludności przygranicznych terenów niepokoje, oraz podkreślając szczególnie ciężkie warunki, które w ostatnich dniach poprzedzających spis wytworzono dla ludności polskiej w Niemczech, musimy stwierdzi, kończy prasa polska w Niemczech, że

WYNIKI SPISU NIE SĄ OCZYWIŚCIE POTWIERDZENIEM RZECZYWISTOŚCI, T. J. FAKTU ISTNIENIA PÓŁTORA MILIONA POLAKÓW W NIEMCZECH.

„Masowy mord statystyczny"

Prasa holenderska zajmuje się spisem ludności w Niemczech. Pisze o uprzykrzaniu Polakom życia w Niemczech i o „masowym mordzie statystycznym", podając jednocześnie opinię prasy polskiej w tej sprawie.

Włoska defilada w Madrycie

Dzienniki włoskie w obszernych korespondencjach podają przebieg parady zwycięstwa, odbytej w piątek w Madrycie z udziałem 10 tys. legjonistów włoskich.

Defiladę legjonistów otwierała dywizja „Littorio", za którą szło kilka batalionów dywizji „Czarnych Strzał" wraz z oddziałami artylerii i czołgów.

„Giornale d'Italia" komentując fakt, że defiladę, w której brało udział 300 tys. ludzi, otwierali legioniści włoscy, widzi w tym dowód specjalnego wyróżnienia. Legioniści, pisze dziennik, obronili (?!) zwycięsko na półwyspie Pirenejskim nie tylko Hiszpanię, ale również Włochy, zadając cios bolszewizmowi (?!). Historia będzie musiała ocenić znaczenie tego zwycięstwa, które ocaliło(?!) cywilizację europejską.

Apetyt na depozyty

czechosłowackie

Londyński „Daily Telegraph" donosi, że Wohltat, dyrektor departamentu niemieckiego ministerstwa odbudowy gospodarczej, od kilku dni jest w Londynie.

Rozmowy, prowadzone przez niego z przedstawicielami skarbu brytyjskiego i bankiem angielskim, mają na celu

załatwienie kwestii roszczeń brytyjskich kredytorów wobec dawnego państwa czechosłowackiego i zwrotu depozytów czechosłowackich, złożonych przeważnie pod postacią złota w Londynie.

Choć Rząd angielski nigdy nie ogłaszał rozmiarów depozytów, w dobrze poinformowanych kołach oblicza się — zdaniem „Daily Telegraph" — depozyty te na 20 — 25 milionów funtów, z czego 15 milionów jest złożonych w złocie.

Wohltat, jak twierdzi „Daily Telegraph", przyrzec miał, że Rząd niemiecki uhonoruje (!) wszystkie zobowiązania, wypływające z czeskich długów państwowych, a także municypalnych oraz innych zobowiązań czeskich na rynku angielskim.

Prasa faszystowska

traci czytelników

Ogłoszone bilanse za rok 1938 większości dzienników włoskich wykazują straty. Tak np. turyńska „La Stampa" (kapitał akcyjny 5 milionów lirów), która zamknęła 1937 rok saldem pasywnym 1.55 miln. lirów, miała w 1938 r. 509 tys. lirów strat, rzymski „Giornale d'Italia" (kapitał 3.15 miln. lirów) miał stratę 1.37 miln. lirów (w 1937 r. — 595 tys. lirów), „La Tribuna" (kapitał 800 tys. lirów) — stratę 2.58 miln. lirów. (PAT).

Wylew Nidy

w pow. jędrzejowskim i pińczowskim

Po powodzi na terenie powiatów: kieleckiego, iłżeckiego i opatowskiego wystąpiła z brzegów rzeka Nida, zalewając łąki i pola w powiatach jędrzejowskim i pińczowskim. W powiecie jędrzejowskim na terenie gminy Brzegi stan wody podniósł się o 2 i pół metra, zalewając około 230 ha pól uprawnych. W powiecie pińczowskim we wsi Umianowice woda zalała łąki i pola uprawne na przestrzeni około 150 morg. Maksymalna fala powodziowa na Nidzie już minęła. Poza zalaniem łąk nizinnych i częściowo pól uprawnych wylew rzeki Nidy w pińczowskim większych strat nie wyrządził. Obecnie fala powodziowa przechodzi przez miejscowości Wiślice i Chotel.

Grad w okolicach

Gniezna

Z Gniezna donoszą, iż wczoraj spadł w okolicy Lubowa i Dziekanowic grad dużej wielkości. Grad zniszczył zboża, wyrządzając duże szkody.

Władze Z. Z. K.

XIII Zjazd Z. Z. K. wybrał władze Związku w następującym składzie:

ZARZĄD GŁÓWNY.

Bartczak Czesław (Ostrów), Bator Rudolf (Kraków), Bołdys Antoni (Sosnowiec), Borowski Piotr (Królewszczyzna), Bucała Stanisław (Sucha), Cieślik Adolf (Kielce), Czubek Stefan (W-wa Praga), Duda Stanisław (Łazy), Flacht Piotr (Kraków), Gajzler Roman (Piotrków), Gocek Adam Zagórz), Górnacz Edward (Kowel), Grylowski Stanisław (Kraków), Hański Artur (Koluszki), Herbst August (Lwów), Jędrysiak Leon (Katowice), Kaczmarek Jan (Bydgoszcz), Kaleciński Antoni (Biały stok), Konczewski Stanisław (Jędrzejów), Kowalczyk Stanisław (W-a Wileńska), Krogulec Leon (Radom), Kwiatkowski Wojciech (W-a Wschodnia), Latanowicz Walenty (Poznań), Lichtarski Wawrzyniec (Lwów), Mastek Mieczysław (Kraków), Matkowski Jan (Nowy Sącz), Maxamin Karol (Lwów), Mysza Jan (Tarnopol) Kasprzak Stanisł. (W-wa Praga), Ożga Wojciech (Stryj), Packan Jan (Kraków), Rak Jan (Rzeszów), Roszkowski Stanisław (Grodno), Skowroński Ignacy (W-wa Wschodnia), Stążowski Franciszek (Wilno), Szałaśny Jan (Stanisławów), Świerkosz Stanisław (Kraków), Turtoń Stanisław (Poznań), Wacławik Roman (Małkinia), Walichiewicz Michał (Lwów), Wojewoda Wojciech (Kraków), Wójcik Franciszek (Skarżysko), Wrona Karol (Kraków), Wtorkowski Jan (W-wa Praga), Zaleński Adam (Tarnów).

ZASTĘPCY: Cholewa Ignacy, Kordys Władysław, Hoffman Rudolf; Hellmann Jan, Polak Bolesław, Rojewski Władysław, Preś Leon, Pankonin Karol, Wicherař Władysław, Mrowicki Stefan, Gorajski Michał, Nowak Michał, Serdak Jan, Marzec Adam, Domański

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA:

Karwowski Stanisław, Krwawicz Karol, Lachowicz Konrad, Lengas Aleksander, Supiński Jerzy.

ZASTĘPCY:

Bojczuk Antoni, Rościszewski Tadeusz, Wilkoń Roman.

CENTRALNY SĄD ZWIĄZKOWY:

Huttel Jan, Packan Jan, Tomaszewski Jan, Pokal Gustaw, Gorbunow Mikołaj.

ZASTĘPCY:

Prochal Józef, Niespodziany Kazimierz.

Skład Prezydium Zarządu Głównego podaliśmy w numerze środowym naszego pisma.

Kronika kaliska

(ODDZIAŁ, UL. STRZELECKA 3)

Akcja przedwyborcza do Rady Miejskiej

W ubiegłą sobotę minął termin ostatecznego zgłaszania list kandydatów do Rady Miejskiej. Zgłoszone zostały listy przez endecję, która otrzymała prawdopodobnie nr. 1; następnie przez O.Z.N., który wraz z szeregiem różnych organizacji gospodarczych w rodzaju Stow. Właścicieli Nieruchomości otrzymał listę nr. 2. Żydzi we wszystkich okręgach, z wyjątkiem okr. II, otrzymali nr. 3, **P.P.S. i Klasowe Związki Zawodowe zgłosiły swe listy we wszystkich 9 okręgach, otrzymując w okręgu II-gim nr. 3, a w pozostałych okręgach nr. 4.** Poza tym zgłoszone zostały listy przez „Bund" łącznie z „Poale-Sjonem" oraz szereg list „Dzikich" — tak że razem staje do wyborów około 9 różnych grup i grupek, mających, jak widać, wielkie apetyty na fotele radzieckie. M. in. do wyborów idzie osławiona „piątka" renegatów, której widocznie było mało kompromitacji podczas obecnej kadencji Rady. Panów z „piątki" przygarnęli pod swą opiekuńcze skrzydła pp.: Zbyszewski („spec" od robienia polityki) red. Janiak „spec" od przeprowadzania wyborów). Red. Janiak znany jest naszym czytelnikom z listu wice prezydenta Siwika, ogłoszonego przez nas, natomiast osobą p. majora Zbyszewskiego zajmiemy się w jednej z najbliższych naszych korespondencji. Panowie z „piątki", red. Janiak i p. Zbyszewski stworzyli dla swej imprezy nazwę „Bloku Demokratycznego" i usiłują się podszywać pod Str. Demokratyczne; my ze swej strony jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, **że panowie ci nie mają absolutnie nic wspólnego z Stronnictwem Demokratycznym w Kaliszu.**

Charakterystycznym momentem obecnej akcji wyborczej jest stosunkowo duże rozbicie tak wśród społeczeństwa polskiego jak i żydowskiego, spowoduje to w konsekwencji poważne rozbicie głosów.

Zebranie małorolnych

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się zebranie członków Zw. Zawodowego Małorolnych R. P., należących do Koła Ostrów-Kaliski.

Na zebraniu tym omówione zostaną sprawy, obchodzące ogół małorolnych, oraz sprawy dotyczące dzierżawców drobnych działek, dzierżawionych od p. E. Schössera, który czyni usiłowania pozbycia się tych dzierżawców. Sprawę tę już dwukrotnie omawialiśmy na łamach naszego pisma.

Zebranie socjalistycznych kandydatów na radnych

odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godz. 10 przed poł., w lokalu Rady Zw. Zawodowych, ul. Strzelecka 3.

Wszyscy kandydaci naszych list otrzymają imienne zawiadomienia o powyższym zebraniu.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 21 maja.

WARSZAWA I: 7.15 Pieśń. 7.20. Koncert poranny. 8. Dziennik. 8.15. Audycja dla wsi. 9.15 Nabożeństwo z Lublina. Po naboż. ok. godz. 10.30 płyty. 11.15 Reportaż ze Zjazdu Harcerstwa Polskiego w Lublinie. 11.45. Z rozważań nad Kraszewskim (w 50-tą rocznicę zgonu). 12. Hejnał. 12.05 Poranek symfoniczny z Krakowa. 13. Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 11.40 „Wszystkiego po trochu"—dla dzieci. 15. Aud. dla wsi. 16.30 Polska muz. fortep. w wyk. Margerity T. Kazuro. 17. Transm. z Leszna uroczystości 20-lecia pułku ułanów im. króla Bol. Chrobrego. 17.45 „Festyn na Wysokim Zamku" — koncert rozrywkowy ze Lwowa. 18.45 Chwila Biura Saudiów. 18.55 „Opierzyny", transm. z Przemyśla. 19.30 „Iskry na szablach" — fragment z książki Miec. Smolarskiego. 19.50. Transm. meczu tenisowego. 20.05. Marsze z płyt. 20.15 Transm. Centralnego Biegu Narodowego. 20.30. [illegible] 21.20 [illegible] „Sen [illegible]" — słuchowisko Crabtree (Anglia) — wznowienie. 22.40 Muz. tan. z Poznania. 23. Dziennik 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang.

WARSZAWA II: 14.30 Duety w wyk. B. Marwidówny (sopran) i Ł. Czechowiczówny (alt). 15. Koncert popularny. 16. Muzyka tan z płyt. 21.05 Sergiusz Prokofief (płyty). 21.55 Pieśni francuskie z płyt. 22.45 Muzyka tan. z płyt.

SPORT

NOWOŚCI

OTWARCIE REPREZENTACYJNEJ PŁYWALNI W WARSZAWIE

W piątek nastąpiło otwarcie reprezentacyjnej pływalni na ul. Łazienkowskiej. Basen został odnowiony, poza tym wprowadzono szereg udogodnień i inowacyj dla publiczności.

PRZEBUDOWA STADIONU MIEJSKIEGO W WARSZAWIE

W roku ubiegłym przystąpiono do przebudowy stadionu miejskiego w Warszawie, znajdującego się przy ul. Podskarbińskiej. Roboty podzielono na 2 okresy, z których pierwszy wykonany został w r. 1938, drugi ukończony zostanie w r. b.

W roku ub. wykonano: bieżnię o powierzchni 3000 m. kw., 3 rozbieżnie do skoków w dal, wzwyż i o tyczce oraz dla rzutu oszczepem, 2 rzutnie dla kuli i dysku oraz boisko piłki nożnej.

Do wykonania pozostały roboty: przygotowanie dwóch kortów tenisowych, dwóch boisk koszykowych, dwóch boisk siatkowych, zbudowanie wjazdu, dojścia, ogrodzeń trybun i t. d.

Zakończenie przebudowy stadionu spodziewane jest na dzień 1 lipca, roku bież.

LWÓW NIE CHCE WYBUDOWAĆ SZTUCZNEGO LODOWISKA

W czwartek odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie Lw. Okr. Związku Hokeja lodowego. Prezesem wybrano dyr. Zagórskiego z Lechii, który obok mgr. Zaleskiego, inż. Nowakowskiego i Cengla rerezentować będzie okręg lwowski na walnym zgromadzeniu PZHL.

W wolnych wnioskach uchwalono zwrócić się do PZHL z prośbą o pomoc przy budowie sztucznego lodowiska we Lwowie.

TENIS

NIEMCY PROWADZĄ 1:0 Z POLSKĄ

W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa w trzeciej rundzie pomiędzy Polską a Niemcami. W pierwszym spotkaniu Roderich Menzel pokonał Baworowskiego po niesłychanie zaciętej 5-setowej walce 7:5, 6:3, 2:6, 2:6, 6:4.

Drugie spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim a Henklem zostało przerwane po 3 setach przy stanie 6:4, 6:8, 6:4 dla Tłoczyńskiego, gdyż — zgodnie z umową — mecze odbywają się tylko do godz. 19-ej.

W sobotę o godz. 15-ej — dokończenie spotkania Tłoczyński — Henkel i gra podwójna.

Na razie Niemcy po pierwszym dniu prowadzą 1:0.

PIŁKA NOŻNA

PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁU POKONALI NACZELNIKÓW URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH W BOGUMINIE

W Boguminie Nowym odbyło się z inicjatywy Pocztowego Przysposob. Wojsk. i przy udziale wszystkich organizacyj społecznych święto sportowe, z którego dochód przeznaczono na FON.

Największą sensacją święta sportowego były zawody piłki nożnej, w których wzięła udział drużyna przedstawicieli przemysłu przeciw drużynie, złożonej z naczelników poszczególnych urzędów państwowych i samorządowych. Zawody zakończyły się wynikiem 6:3 na korzyść drużyny śląskiego przemysłu.

NIEDZIELNE IMPREZY

na prowincji.

W Łodzi mecz szermierczy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim AZS i ŁKS.

W Krakowie mecz ligowy Garbarnia — Wisła, mistrzostwa drużynowe okręgu w tenisie i „Dzień Sportu Akademika Krakowskiego".

W Chorzowie mecz ligowy Ruch—Union Touring.

W Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Węgrów.

W Poznaniu mecz ligowy Warta—Pogoń, zawody konne oraz nocna jazda patrolowa Automobilklubu Wielkopolskiego.

We Lwowie mecz szermierczy o mistrzostwo Polski pomiędzy krakowskim AZS i lwowskim Sokołem.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zgromadzenie robotników piekarskich

Zarząd związku robotników piekarskich w Krakowie oddział I, przy ulicy Sławkowskiej zwołuje zgromadzenie wszystkich członków w niedzielę, dnia 21 maja 1939 r. o godzinie 10-ej przed południem

Konferencja okręgowa P. P. S. ziemi krakowskiej

W niedzielę, 21 maja b. r. o g. 10 rano, w sali Domu Górników w Jaworznie, odbędzie się III doroczna konferencja okręgowa P. P. S. ziemi krakowskiej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i powołanie prezydium.
2. Referat polityczny.
3. Sprawozdania organizacyjne.
4. Dyskusja i udzielenie absolutorium ustępującym władzom O. K. R.
5. Wybór OKR., Komisji rewizyjnej i Sądu partyjnego.
6. Wybór delegatów na kongres partyjny.

W konferencji biorą udział delegaci komitetów partyjnych powiatu krakowskiego, chrzanowskiego, bocheńskiego i myślenickiego w liczbie 1 na każdych rozpoczętych 20 członków partii, członkowie O. K. R., Komisji rewizyjnej i Sądu partyjnego oraz członkowie CKW. i Rady Naczelnej.

OKR. PPS. ziemi krakowskiej.

Samopomoc przy Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyt. Publiczn. w Polsce, oddział I. w Krakowie

„Samopomoc" nasza okazała się po 5-ciu latach istnienia jedną z najbardziej istotnych, skutecznych i pożytecznych form działalności.

W trosce o poprawę bytu swoich członków Organizacja zawodowa pracowników miejskich nie mogła ograniczać się wyłącznie do walki z „sanacyjnym" Zarządem Miejskim o realizację wysuwanych postulatów, nie rzadko nakreślonych na daleką metę i związanych wręcz z przeprowadzeniem głębszych reform społecznych, ale musiała ponadto własnymi środkami starać się już w dniu dzisiejszym ulżyć ciężkiej niedoli najbardziej potrzebujących. To też od czasu największego kryzysu gospodarczego, obniżek płac, świadczeń w naturze, czyli hasła „zaciskania pasa" organizacja pracowników miejskich utworzyła „Samopomoc", która dziś jest już wydatnie rozbudowaną, bo obraca kwotą 89.000 zł.

U podstaw idei samopomocowej leży środowiskowe poczucie solidarności i zrozumienie konieczności dopomożenia koledze, który z takich czy innych względów znalazł się w krytycznym położeniu, a którego dzisiejszy los może być naszym udziałem jutro. Ten wzgląd etyczny, wynikający z pobudek społecznych nie dozwala traktować akcji samopomocowej w związku, jako zwyczajnej akcji wzajemnego ubezpieczenia, skalkulowanego według norm, gdzie czynnikiem decydującym jest pospolity interes i egoistyczna zapobiegliwość.

Odmowa udziału w związkowej akcji samopomocowej ze strony pracownika lepiej sytuowanego, który nie przewiduje, aby miał w przyszłości z tej akcji korzystać, musi być nazwana co najmniej czynem aspołecznym, tak jak aspołeczne są również dość często niestety spotykane fakty zapisywania się do organizacyjnej „Samopomocy" wyłącznie w celu wyeksploatowania jej urządzeń samopomocowych. Akcja samopomocy związkowej ma i musi mieć charakter powszechny; na samopomoc muszą świadczyć wszyscy członkowie Związku, niezależnie od tego czy z niej aktualnie korzystają czy nie.

„Samopomoc" nasza to najbardziej realne ucieleśnienie idei solidarności koleżeńskiej i nonsensem z każdego punktu widzenia byłoby opierać ją tylko na kręgu potrzebujących. Przecież, jeśli nie dziś, to jutro każdy z nas może być potrzebującym i tylko lekkomyślny, krótkowzroczny, nie myślący o przyszłości człowiek może rozumować w ten sposób, że oto jestem zdrów i niepotrzebne mi są sanatoria, nie mam rodziny, więc cóż mi po odprawie pośmiertnej; żyję w uregulowanych warunkach finansowych i pożyczek zaciągać nie potrzebuję i t. d. Ptasi n[illegible] tych ślepców, zasklepionych w czterech ścianach pokoju, nie tylko jest nieprzystępny dla wszystkich idei, płynących z wyższych pobudek, ale nawet nie jest w stanie wybiec myślą w przyszłość; w takim razie bowiem widziałby konieczność odwołania się do solidarności koleżeńskiej współtowarzyszów pracy.

Od kilku lat „Samopomoc" nasza prowadzi cały szereg akcji samopomocowych, — przewyższając wszystkie inne o podobnym charakterze, które istnieją na terenie m. Krakowa. Dziś widzimy, że nasza „Samopomoc" wymaga coraz większego nakładu energii i czasu, i jesteśmy zadowoleni z jej rozwoju. Organizuje ona zbiorowe zakupy po cenach hurtowych i pośredniczenie przy zakupach na warunkach kredytowych. Fundusz Pożyczkowy dostarcza członkom taniego kredytu, tańszego od wszystkich innych, bo bezprocentowego. Dochodzimy do organizowania letniska — kolonii dla dzieci — zakupu potrzeb szkolnych i t. p.

Mimo olbrzymiej rozbudowy samopomocy i liczebności prowadzonych akcji, nie wyczerpują one jednak wszystkich wypadków życiowych, w których organizacja musi śpieszyć z pomocą swoim członkom. Z doświadczeń naszych wypływa nieunikniona konieczność dalszej rozbudowy agend Stowarzyszenia w zakresie samopomocy. W tym celu VI Zjazd Krajowy Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, odbyty w Warszawie, podjął w tym duchu pewne uchwały, które będą dalszym krokiem na drodze do potężnej rozbudowy samopomocy w naszych szeregach. Dotychczas wszyscy członkowie tak Związku jak i „Samopomocy" są silnie związani nie tylko węzłami ideowymi, lecz również bardzo realną korzyścią, płynącą z tytułu należenia ich do „Samopomocy".

Nadmieniamy, że statut i regulamin jest tak opracowany, że zapobiega zjawisku przypływu i odpływu fali członków w zależności od koniunktury; raczej z każdym dniem stan członków Samopomocy się powiększa. Od początku założenia „Samopomocy" nie demoralizowaliśmy ludzi łatwą zdobyczą ani pięknymi obietnicami. Nie opieramy naszych akcji na liczeniu na obcą pomoc. Dlatego rozumny człowiek staje się pewnym swej organizacji i samopomocy na stałe. Pamiętajmy, że człowiek zawsze szanuje najbardziej to, co sam zdobył w trudzie. Żaden wróg nie zdoła odciągnąć od silnie zbudowanego [illegible]

Zarząd Stowarzyszenia „SAMOPOMOC".

B. burmistrz Jaworzna powtórnie zasądzony

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym ogłoszony został wyrok w procesie b. burmistrza Wawrzona, Franciszka Racka, oskarżonego o przywłaszczenie 30.730 zł. z funduszów Rady Szkolnej. Sąd Apelacyjny zatwierdził karę więzienia 5 lat, obniżył jednak Rackowi karę pozbawienia praw z 10 lat do 5.

Oskarżonemu o udzielenie Rackowi pomocy Andrzejowi Jurczykowi sąd obniżył karę z dwóch i pół roku do 1 roku. Janowi Nowakowi, budowniczemu, oskarżonemu również o udzielenie Rackowi pomocy, zawieszono wykonanie kary 1 roku więzienia.

Historie dnia

Zderzenie motocyklisty z rowerzystą. Na ul. Wielickiej Adam Szwabowski, lat 15, zam. przy ul. Limanowskiego l. 45, jadąc na rowerze został potrącony przez motocyklistę (numer motoru M. 77356), skutkiem czego upadł na jezdnię i doznał lekkich obrażeń cielesnych, zaś rower został uszkodzony.

Rodaków rozmowy. Wezwane Pogotowie Ratunkowe do Władysława Modzelewskiego, który w czasie bójki odniósł szereg obrażeń cielesnych i ranę okolicy prawej łopatki zadaną przez aJna Forysia. Forysia zatrzymano.

Miła przyjaciółka. Zofia Szymoniak, oblała kwasem solnym po twarzy swego byłego przyjaciela Władysława Lillientala. Lillental doznał oparzenia prawej strony twarzy i grozi mu utrata oka. Lillentala przewieziono do szpitala św. Łazarza, skąd po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, został skierowany do domu. Powodem uszkodzenia ciała było porzucenie przez Lilientala przyjaciółki Szymoniak.

Nieszczęśliwy wypadek tramwajarza

Na ul. Lubicz wydarzył się wstrząsający wypadek. Jadący rowerem pracownik tramwajowy, 30-letni Walenty Litewko (Krowoderska 32) w nieustalonych okolicznościach dostał się pod przejeżdżający wóz tramwajowy. Aby wydobyć nieszczęśliwego spod wozu tramwajowego, musiano wezwać straż pożarną, która podniosła wóz. Litewko doznał ciężkiego pokaleczenia czaszki i złamania kilku żeber.

Rozdawnictwo wsparć

Zarząd Miejski w Krakowie rozdział w dniu 11 maja b. r. między ubogich wsparcia przyznane przez Komisję Fundacyjną Z. M. z fundacyj, znajdujących się pod zarządem Gminy miasta Krakowa, a to: z fundacji Piotra Jędrzejowskiego, Julii Wiśnioskiej, Antoniego Hawełki, Anny Olimpii Jankowskiej, Feliksa Bojanowskiego, Karola hr. Czarneckiego, Amalii Franklowej, Salomona Wesbslera, ks. Jana Schindlera, Antoniego Marfiewicza, Ludwika Helcla, dr. Józefa Dietla, Akc. Banku Hipotecznego, dr. Józefa Majera, Jana Kantego Federowicza oraz z fundacji Gminy miasta Krakowa, przeznaczonej dla ubogich z pierwszeństwem dla inwalidów wojennych.

Rozdawnictwo wsparć poprzedziła uroczysta msza św. żałobna, odprawiona za dusze fundatorów w Bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie.

Zostało rozdanych 223 wsparć na łączną kwotę zł. 4.238.50 gr., uzyskaną z dochodów fundacyjnych narosłych w roku 1938.

Przed wyborami w Zakopanem

Gorączka przedwyborcza w Zakopanem, w miarę zbliżającego się terminu głosowania 21 maja, doszła do punktu kulminacyjnego. Niektóre listy, z braku jakiegokolwiek programu, wysilały się aby nadać swym listom szumny szyld. I tak endecka lista Nr. 1 nosi nazwę „Katolicko - narodowa"; lista OZN. nr. 2 — „Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze".

Wyborcy pokpiwają sobie, iż O. Z. N. przejął od endecji jej codzienny pokarm antysemicki, w zamian za co endecja otrzymała po „Ozonie" niepopularną jedynkę. **Lista Nr. 3 idzie z otwartą przyłbicą i z własnym szyldem P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe.** Ludowcy idą razem z chadecją. Po za tym w okręgu II zgłoszono listę żydowską, a w okręgu Nr. VIII jedną dziką.

„Ozon" ma wśród swych kandydatów, prócz jednego księdza, również zakonnicę — przełożoną sióstr Urszulanek, która kandyduje w okręgu Nr. VIII. Zdaje nam się, iż zakonnice jako kandydatki do Rady Miejskiej, są prawdziwym „okazem", którym może się „poszczycić" jedynie Zakopane.

Można by się ubawić widowiskiem, jak dajmy na to ksiądz z „Ozonu" wspólnie z zakonnicą, będą potępiać w czambuł kandydatów księży z innych list, gdyby sytuacja ta nie raniła uczuć prawdziwych chrześcijan, nie nadużywających imienia boskiego na daremnie.

**

Wyborcy! głosujcie w dniu 21 maja na listę PPS. i Klasowych Związków Zawodowych Nr. 3.

ZE ŚLĄSKA

Nowe nadużycia w „Volksbundzie"

W sferach niemieckich w Katowicach rozeszły się wiadomości o wielkich nadużyciach popełnionych w wydziale opieki społecznej. „Volksbundu" przez jednego z funkcjonariuszów, p. B. Sprzeniewierzone sumy sięgają podobno około 18.000 zł., na które ten sfałszował kwity.

Początkowo władze „Volksbundu" nosiły się z zamiarem skierowania sprawy do prokuratora. Po dyskusji poniechano tego z uwagi na fakt, że ujawnienie takiej sprawy mogłoby wywołać niepożądane echa prasowe i dyskusję na temat źródła tak obfitych środków finansowych (którą zresztą już zapoczątkował „Kurier Poznański" w artykule wstępnym ze środy 17 b. m.). Obawiano się również zarzutów w łonie organizacyj niemieckich, szczególnie ze strony inż. Wiesnera z Bielska na temat gospodarki posiadanymi funduszami.

Urzędnik fałszował dowody osobiste i kasował w P.K.O.

Engelbert Konsek, księgowy z Rybnika, w sierpniu 1938 r wykradł z biura ewidencji ruchu ludności m. Rybnika 7 blankietów dowodów osobistych, które wypełnił fikcyjnymi nazwiskami i zaopatrzył w swoją fotografię oraz sfałszował na nich podpisy i pieczęcie urzędowe.

Wyposażony w te dowody zaopatrzył się zkolei w óżnych urzędach i agencjach pocztowych w książeczki oszędnościowe PKO., opiewające na te fikcyjne nazwiska, na które powpłacał drobne sumy 2 — 10 zł., a sumy te następnie przerobił, dopisując wszędzie po 2 ze[illegible] wybrał się [illegible] „inkaso".

Już w pierwszym miejscu [illegible] rzędzie Pocztowym w Cieszynie powinęła mu się noga, bowiem wykryto fałszerstwo i Końska przytrzymano. Przy rewizji znaleziono u niego wszystkie książeczki, świadczące o rozmiarach zamierzonego oszustwa oraz sfałszowane dowody osobiste, próby pism i fałszywe pieczęcie.

Sąd Okręgowy w Cieszynie skazał Konska na dwa i pół roku więzienia oraz 5 lat utraty praw obywatelskich. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Teatr miejski dla T.U.R.

W niedzielę, 21 maja, o godz. 8-mej wiecz. odegrana będzie świetna komedia M. Laszlo p. t.

„W perfumerii"

Bilety sprzedaje adm. „Naprzódu" ul. św. Tomasza 11 I p. Biblioteka T. U. R., ul. Sławkowska 12 I p.
Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

Kino Muzeum dla TUR

Wyświetla w niedzielę dnia 21 b. m. film p. t. „Ty co w Ostrej świecisz Bramie". (W roli gł. Bogda, Cybulski, Stępowski), ponadto dodatki.

Z miasta

PSYCHOLOGIA ZEZNAŃ ŚWIADKÓW. Staraniem Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów dr. Jakub Bross wygłosi odczyt w poniedziałek dn. 22 maja o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 p. t. „Psychologia zeznań świadków". Po odczycie dyskusja.

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO NA UL. KROWODERSKIEJ

Z powodu robót drogowych w ulicy Krowoderskiej zamyka się z dn. 22 maja b. r. aż do odwołania dla ruchu kołowego przejazdowego wspomnianą ulicę na odcinku od placu Biskupiego od ul. Szlak. Objazd skierowuje się ulicami Łobzowską i Szlak, oraz Długą i Szlak.

RUCH KOŁOWY W LESIE WOLSKIM.

Podczas Zielonych Świąt, t. j. 28 i 29 maja 1939, ruch kołowy na terenie Lasu Wolskiego i Woli Justowskiej, będzie uregulowany w następujący sposób: 1) Ruch wszelkich pojazdów w Woli Justowskiej od granicy Krakowa do restauracji Bizanca, będzie się odbywał normalnie. 2) Ciężarowe pojazdy mechaniczne i ciężarowe pojazdy konne, [illegible] Bielany, będą kierowane z Woli Justowskiej drogą przez Przegorzały na Bielany. 3) Lekkie pojazdy mechaniczne (samochody osobowe i motocyklowe) oraz lekkie pojazdy konne (powozy) mają dozwolony przejazd przez Las Wolski aż do postoju na Sowiniec, gdzie następuje skrzyżowanie dróg, a to: na prawo w kierunku Sowińca, zaś w lewo w kierunku Polany Lea (kawiarnia) względnie wprost w kierunku Bielan. 4) Pojazdy mechaniczne zdążające do Bielan, zatrzymywane będą na postoju przy budynku betonowym na Ostrej Górze. Stąd odjeżdżać będą jedynie w kierunku fortu Skała na Wolę Justowską. 5) Pojazdy zatrzymujące się przy kawiarni Polany Lea, będą wracać drogą wzdłuż ogrodzenia Zwierzyńca koło magazynów mundurowych, po czym nową drogą dla aut w kierunku woli Justowskiej. 6) Pojazdy wracające z Sowińca, mogą się udawać w kierunku Ostrej Góry, albo też w kierunku kawiarni przy Polanie Lea, po czym drogą jak w punkcie 5-ym.

Ruchem kołowym na terenie Lasu Wolskiego i Woli Justowskiej będą kierować organa P. P. oraz straży leśnej, do wskazówek których należy się bezwzględnie stosować.

NA TARGU

Mleko niezbier. litr 0.20 — 0.22 śmietanka 0.50 — 0.60, śmietana 1.00 — 1.20, ser zwycz. kg. 0.60 — 0.80, masło wybor. 3.20, — stoł. 3.00, — kuchenne 2.70 — 2,80, jaja wybor. 1.40, — I sorta 1.40, II sorta 1.20, buraki ćwikł. stare 0.20 — 0.25, cebula 0,30 — 0.40, marchew 0.15 — 0.18, pietruszka 0.45 — 0.60, seler 0.18 — 0.20, rabarbar drobny 0.18 — 0,25, — gruby 0.30 — 0.40, szparagi 1.50 — 1.80, ziemniaki stare 0.09 — — 0.10, jabłka komp. kg. 1.00—1.40, — stoł. 160 — 2,00, gęś żywa kg. 5.00 — 7.00, indyk i indyczka 6.00-14.00, kaczka żywa 3.00 — 4,00, kury 3.00 — 5.00, kurczęta 2.50 — 5.00, karp żywy mały kg. 3.20, — duży 3.50, brzana, leszcz, szczupak 3.80—4.00, wiślane drobne i średnie.

Pracownicy Rzeźni i Targowisk na F.O.N.

Pracownicy umysłowi i niżsi funkcjonariusze Rzeźni i Targowisk Miejskich w Krakowie złożyli z okazji imieninów dyrektora Feliksa Rajmana 256 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 21.5. popoł. „Obrona Ksantypy" wiecz. „W perfumerii".

Poniedziałek, 22.5. „Obrona Ksantypy".

Kina

ADRIA: „Krzyk na ulicy" i „Dzień na wyścigach".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Szarża lekkiej brygady".
ATLANTIC: „Miasteczko Belz" i „Biały motyl".
STELLA: „Wielki dzień".
ŚWIT: „Zdobywcy Marokka".
UCIECHA: „Orły przestworza".
WANDA: „Piętno zdrady".
PROMIEŃ: „Kibic".
LOPP: „W cieniu krzyża".

Radio krakowskie

NIEDZIELA, 21 maja.

8.45 Pogadanka dla rolników: „Letnie prace w przysposobieniu rolniczym" wygł. L. Domarańczyk. 8.55 Muzyka z płyt. 9.05 „Rozmowy z rolnikami" przeprowadzi inż. L. Rościszewski. Po nabożeństwie ok. 10.30 Muzyka (płyty z W-wy). 13.05 „Kultura i sztuka". Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki. 14.40 „Dobra książka": „Jarmark w Jordanowie" z powieści Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie", czyta R. Grudniewski. 14.55 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15. Piosenki z chat i dworków w opracowaniu, układzie i wykonaniu Z. Romei (śpiew). Przy fortep. Z. Poźniakowa. 15.20 Gawęda: „Świat niewidzialny" w opr. inż. W. Mullera. 19.30 Muzyka francuska z płyt. 20.10 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

PONIEDZIAŁEK, 22 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... 11.20 P. Lacome: La feria — suita hiszpańska — płyty z Warszawy. 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Recital fortepianowy Adama Kroniewskiego. 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 Felieton: „Kraj honorowych górali — Albania", wygłosi dr. Stanisław Rospond. 22.45 Lekkie utwory skrzypcowe — płyty. 23.05 Zakończenie audycji.

Radio śląskie

NIEDZIELA, 21 maja.

6.15 „Surmy śląskie". 6.25 Program na dziś. 6.30 Gra orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. K. Kanasia. 1.10 „Przyjaciele naszych ogrodów —ptaki" — pogadanki W. Włosika. 8.45 „Pasieka w maju" — pogad. St. Szybowskiego. 8.55 Muzyka ludowa z płyt. 9.05 „Dokąd wyjechać na wczasy robotnicze" — pogadanka E. Wawrzonia. Po nabożeństwie ok. g. 10.30 Muzyka z płyt z W-wy. 13.05 Przegląd kulturalny. 14 40 „Co słychać na Śląsku?" opowie red. Adam Mikulski. 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno - muzyczna. 19.30 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosneczka, gra muzyka" — regionalna audycja słowno-muzyczna w oprac. S. Ligonia i Fr. Pilarka. 20.10 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK, 22 maja.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.20 P. Lacome: La feria — suita hiszpańska—płyty z Warszawy 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Wiadomości rolnicze i giełda. 18.00 Za miedzą — audycja słowno - muzyczna. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Poradnik sportowy dla pracowników fizycznych w oprac. red. Edwarda Ludwiczaka. 20.10 Muzyka z płyt. 22.45 Najnowsze przeboje taneczne — płyty. 23.00 Zakończenie programu.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.